

INWESTYCJE

Ponad 2 mln dla Średniej Wsi

Mieszkańcy będą korzystać z wody o lepszych parametrach jakościowych, poprawi się stan dróg! Remont infrastruktury osiedla.
Czytaj więcej str. 3



WYWIAD

Regionalna Izba Pamięci w Lesku

Zanim zarchiwizujemy przez komin. Rozmowa z Michałem Michniewiczem ze Świątyni Ormiańskiej.
Czytaj więcej na str. 8-9

Z KART HISTORII

Syberiaada gajowego Opałki i jego rodziny

3. rocznica pierwszej deportacji Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir.
Czytaj więcej na str. 11

POMAGAMY

Rekordowy 31. Finał WOŚP w Lesku

Zawrotną sumę, bo aż 60 692,19 zł zebrał leski sztab WOŚP podczas tegorocznej akcji!
Czytaj więcej na str. 14

Budżet Gminy Lesko na czasy globalnej inflacji

> TEKST: RED. NACZ.

ZDJĘCIE: BEATA CZYŻEWSKA

19.01.2023 r. odbyła się Sesja Rady Miejskiej w Lesku, ustalono budżet z poprawkami na 2023 rok wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową

„**B**udżet uchwalony na rok budżetowy stanowi podstawę gospodarki finansowej każdej gminy. Budżety na 2023 r. były tworzone w skomplikowanych warunkach rosnącej inflacji i przy rosnących kosztach obsługi długu, rosnących cenach energii elektrycznej i gazu, niepewności na rynku związanych z wojną w Ukrainie. (...) zostały złożonych więcej niż dotychczas wniosków budżetowych. (...) obejmowały potrzebne dla lokalnej wspólnoty inwestycje, jednak z uwagi na ograniczenia budżetowe nie zostały ujęte w przedmiotowym budżecie. Obecny budżet zawiera zadania inwestycyjne, na które Gm. Lesko otrzymała dofinansowania, w tym na zadania inwestycji drogowych w ramach programu „Polski Ład” – mówiła Skarbnik Genowefa Kopczyńska.

Grupa radnych zgłosiła poprawki do budżetu

Trzy najważniejsze dotyczyły przesunięcia środków w ramach budżetu. Pierwsza z nich wymagała, by 350 tys. zł, przewidziane na rezerwę ogólną, zmniejszyć o 200 tys. zł i przeznaczyć na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Postołów (100 tys. zł) oraz na wykonanie oświetlenia na ul. Podgórskiej i ul. Wolańskiej (100 tys. zł). Kolejna poprawka przesunęła część środków przewidzianych na zadania realizowane ze środków RFIL, 250 tys. zł zmniejszono o 100 tys. zł i przeznaczono na wykonanie dokumentacji projektowej oczyszczalni ścieków dla Średniej Wsi i Bachławy. Trzecia dotyczyła zmiany w dotacji dla



Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, kwotę 900 tys. zł zmniejszono o 200 tys. i przeznaczono na wykonanie nawierzchni miejsc postojowych przy bloku na ul. W. Pola w Lesku.

Dochody, wydatki, deficyt

Dochody budżetu Gminy ustalono na 53.236.272,06 zł., wydatki na 67.947.135,64 zł. Deficyt ma wynieść 14.710.863,58 zł, źródłem pokrycia będą przychody JST z niewykorzystanych środków, z rozliczenia dochodów i wydatków związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach (COVID-19) 2.943.104,33 zł; wolne środki 5.857.759,25 zł; przychody z zaciągniętych pożyczek i kredytów 5.910.000,00 zł. 14 radnych poparło budżet z poprawkami, przeciw był Janusz Żaczek.

Uchwała w sprawie określenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu przy zwrocie kosztów przewozu ucznia niepełnosprawnego

Jednocześnie ustalono stawki do obliczania wysokości zwrotu kosztów dowozu ucznia niepełnosprawnego zamieszkałego w Gm. Lesko do szkoły, przedszkola i ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego w sytuacji, gdy dowożą rodzice. Dla samochodu osobowego o poj. skokowej silnika do 900 cm³ – 0,89 zł; powyżej 900 cm³ – 1,15 zł. Dla motocykla – 0,69 zł, dla motoroweru – 0,42 zł.

Uchwała w sprawie uchwalenia Rocznej prognozy współpracy Gminy Lesko z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego

Za głosowało 12 radnych, wstrzymali się od głosu Jacek Bańczak, Andrzej Buszta i Grzegorz Wątor.

Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej na budowę chodnika w ciągu drogi woj. na trasie Lesko-Cisna w miejscowości Łączki

Wszyscy radni jednogłośnie uznali tą inwestycję za niezbędną i głosowali

za przekazaniem środków dla woj. podkarpackiego.

Uchwała w sprawie ustalenia dopłat dla odbiorców usług odprowadzania ścieków i zaopatrzenia w wodę

Większość radnych głosowała za, wstrzymali się Jacek Bańczak, Andrzej Buszta, Łukasz Podkalicki i Kazimierz Sopata. Dopłaty obowiązują od dnia wejścia w życie uchwały do 31.12.2023 r. Stawki dopłat do 1 m² ścieków wprowadzanych do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych stanowiących własność Gminy dla gospodarstw domowych w bud. mieszk. jednorodzinnych i wielorodzinnych 1,25 zł (grupy K1, K2). Stawki dopłat do 1 m² wody dostarczanej do gospodarstw domowych w bud. mieszk. jednorodzinnych i wielorodzinnych 0,35 zł (grupy W1, W2, W3, W4, W5).

Uchwalono wydatki w kwocie 427.258,18 zł na Fundusze Sołectkie

Budowa placu zabaw, remont świetlicy, remont ogrodzenia cmentarza,

remonty dróg gminnych i inne wydatki zaplanowano w Funduszach Sołectkich. Wysokość funduszu zależy in. od ilości mieszkańców w sołectwie, na przeznaczenie środków ma wpływ Rada Sołectka i mieszkańcy.

Sołectwa otrzymały:

- ▶ Bachława – 22.072,56 zł
- ▶ Bezmiechowa Dolna – 33.487,67 zł
- ▶ Bezmiechowa Górna – 23.284,79 zł
- ▶ Dziurdziów – 19.850,15 zł
- ▶ Glinne – 25.305,16 zł
- ▶ Hoczew – 48.994,02 zł
- ▶ Huzele – 35.962,62 zł
- ▶ Jankowce – 38.286,05 zł
- ▶ Łączki – 21.820,02 zł
- ▶ Łukawica – 28.992,34 zł
- ▶ Manasterzec – 37.730,45 zł
- ▶ Postołów – 21.971,55 zł
- ▶ Średnia Wieś – 50.509,30 zł
- ▶ Weremień – 18.991,50 zł

Pozytywna opinia w sprawie Projektu Budżetu Gminy na rok 2023

Komisja ds. Budżetu i Finansów oraz RIO w Rzeszowie wydały pozytywną opinię. Część radnych uznała, że budżet jest skromny w porównaniu z innymi gminami powiatu. Skarbnik podkreślała: „Porównujemy inne gminy, nie zwracając uwagi na (...) dochody podatkowe przypadające na jednego mieszkańca. To są wskaźniki obiektywne. W gm. Solina to około 3200 zł, gm. Cisna to około 2800 zł, natomiast Gm. Lesko to 1226 zł (...), planując wydatki budżetowe musimy zwracać uwagę na dochody”.

Uchwała w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lesko na lata 2023–2035 Została uchwalona 13 głosami, od głosu wstrzymał się Janusz Żaczek, nieobecny był Piotr Bąk. Sprawozdanie z pracy Burmistrza

Burmistrz Adam Snarski przedstawił sprawozdanie za okres od 01.09–31.12.2022 r., jest opublikowane w BIP. Żaden z radnych nie miał uwag.

OD BURMISTRZA

OD REDAKTOR NACZELNEJ

Szanowni Czytelnicy!



➤ **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Pewnie, gdy miesięcznik *Echo Bieszczadów* dotrze w Państwa ręce, będzie to końcówka lutego albo i początek marca, tak więc nadzieja na wiosnę coraz bliższa i możliwość prac w terenie zdecydowanie wzrośnie. A my oczywiście, aby tak się stało, sięgamy po kolejne pieniądze zewnętrzne.

Dzisiaj chciałbym przekazać szczególnie dobrą wiadomość mieszkańcom Średniej Wsi. Udało nam się uzyskać pozytywną opinię do wniosku skierowanego do Departamentu Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na udzielenie Gminie Lesko bezzwrotnej pomocy finansowej w wysokości aż 2.008.800,74 zł. Dzięki temu możemy zrealizować przedsięwzięcie pn. „Remont infrastruktury wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej, przepompowni służącej mieszkańcom osiedla mieszkaniowego po byłym PGR Średnia Wieś, Gmina Lesko”.

Jednak początek marca to też święto nieocenionych w naszym męskim życiu kobiet. Postanowiliśmy z tej wspaniałej okazji, z inicjatywą *Bieszczadzkiego Domu Kultury*, zorganizować w dniu 4 marca

Bieszczadzkie Forum Kobiet, na które zapraszamy wszystkie Panie, w każdym wieku. W trakcie spotkania osobiście poznamy trzy przedstawicielki płci pięknej, które pokazują i udowadniają, że siła jest kobietą. Nasze zaproszenie przyjęła aktorka znana z serialu „Świat według Kiepskich” Marzena Sztuka, Wiceprezydent Miasta Rzeszowa Krystyna Stachowska oraz kobieta, która udowadnia, że w Bieszczadach też można żyć kreatywnie i wspierać inne kobiety – Monika Patkowska. Całość spotkania uświetni koncert wokalistki z Sanoka Angeli Gaber występującej w duecie Angela Gaber&Tomasz Dybala.

Jeśli jestem już przy zaproszeniach, to pragnę również serdecznie zaprosić mieszkańców Gminy Lesko, zwłaszcza Państwa nauczycieli, dyrektorów szkół, rodziców i młodzież na pokaz po warsztatowy pt. „Warhol, Kantor, Witkacy – ON TU BYŁ” połączony z wernisażem prac młodzieży, która od października miała możliwość poznawania tych trzech wybitnych artystów. Projekt możliwy jest do realizacji dzięki wsparciu finansowemu Fundacji PZU. Tak więc widzimy się w dniu 17 marca tj. w piątek o godz. 19.00 w Bieszczadzkim Domu Kultury, aby przekonać się jakich mamy uzdolnionych uczniów w naszej gminie.

Szanowni Państwo,

W ostatnim numerze „Echa Bieszczadów” nr 1/2023 (273) został zamieszczony artykuł autorstwa Pana Edwarda Orłowskiego pt. „Tajemnice leśników” o bohaterskich leśnikach z okolic Leska, którzy ratowali Żydów podczas Holokaustu. Pan Romuald Zwonarz (syn bohaterskiego Józefa Zwonarza, który ocalał rodzinę Wallach), napisał list do uratowanej Reny Bernstein, która mieszka w USA. Przekazał Redakcji „Echa Bieszczadów” korespondencję i wyraził zgodę na wydrukowanie fragmentów.

Poniżej przedstawiamy część listów.

„Droga Reno!

Wczoraj przeczytałem w lokalnej gazecie „Echa Bieszczadów” artykuł o leśnikach, między innymi o Janie Kąkolu, który w czasie wojny mieszkał i pracował

w leśniczówce w lesie „Czarny Dział”. W artykule są zdjęcia Jana Kąkola z Tobą, jest też zdjęcie Stefana Kąkola. Wspomniani są także moi Rodzice. (...) Kolega, który do końca ubiegłego roku był nauczycielem w szkole podstawowej w Lesku powiedział mi, że miał kilka lekcji na temat ratowania Twoich Rodziców przez mojego ojca i o książce „Gorzka Wolność” (...).

Pozdrawiam Ciebie i całą Twoją Rodzinę.

Romek z Rodziną.

Drogi Romku!

To cudowne..., że w gazecie zamieszczono fotografię zrobioną w lesie, na której jesteście Jan Kąkol i ja. Z wielką przyjemnością to zobaczę. I bardzo się cieszę, że nauczyciele opowiadają uczniom niesamowitą historię o odwadze i determinacji Józia, który ocalał

moją Rodzinę. Mam nadzieję, że każdy uczeń w regionie z dumą usłyszy tę historię. Dziękuję, że przekazałeś mi tak dobre wiadomości. Mam nadzieję, że z czasem książka „Gorzka wolność” będzie znana w całym regionie. To wiele dla mnie znaczy, że bohaterskie ocalenie mojej rodziny zostało docenione (...) Tutaj też jest czytelne wydanie angielskie „Gorzkiej wolności”.

Dziękuję Romku, mój Drogi Przyjacielu! Wyraży miłości dla Ciebie i Twojej Rodziny.

Rena”

Pan Romuald Zwonarz przesłał w odpowiedzi Pani Renie Bernstein wiele zdjęć z miejsc pamięci z okolic Leska, a także wspomniany numer *Echa Bieszczadów* w formie pdf.

Z wyrazami szacunku

➤ **ANNA SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA**
REDAKTOR NACZELNA
„ECHA BIESZCZADÓW”

INFORMACJE

Adam Snarski Burmistrz Leska został Wiceprzewodniczącym Ruchu Samorządowego „Tak! Dla Polski” w Okręgu Podkarpackim

➤ TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

„TAK! Dla Polski” to ruch, który powstał w połowie grudnia 2021 roku, na jego czele stoi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. Ponad 300 samorządowców z całej Polski łączy siły.

19 stycznia 2023 roku w Rzeszowie wybrano pięcioosobowy zarząd Ruchu w Okręgu Podkarpackim. Znaleźli się w nim poza Przewodniczącym Konradem Fijołkiem – Prezydentem Rzeszowa, Wiceprzewodniczącym Adamem Snarskim – Burmistrzem Leska, także Jacek Wiśniowski – Prezydent Mielca, Piotr Przytocky – Prezydent Krosna, Waldemar Paluch – Burmistrz Jarosławia.

-To dla mnie zaszczyt znaleźć się w zarządzie Ruchu Tak! Dla Polski na Region Podkarpacki. Rolę Wiceprzewodniczącego przyjmuję



jako wyzwanie, ale i z ogromną satysfakcją. Dziękuję za zaufanie. Podkreślam też, że nie startuję w wyborach, ani parlamentarnych, ani do Parlamentu Europejskiego. Zostaję lojalny wobec swoich wyborców w Gminie Lesko. Tutaj chcę kontynuować moją pracę i tutaj chcę realizować moje zadania. Jednak zawsze będę wspierał ruchy samorządowe, w większości bezpartyjne i demokratyczne! – mówił Adam Snarski.

Podczas sondy ulicznej spytałam mieszkańców co sądzą o takim zaangażowaniu Burmistrza.

– Jestem zadowolony, że burmistrz małego miasteczka Leska jest w gronie znanych i cenionych samorządowców – powiedział Pan Edward.

– To dobrze, że burmistrz tak się interesuje sprawami Polski i działa w interesie nas wszystkich. To bardzo ważne – powiedziała Pani Anna.

INWESTYCJE

Ponad 2 mln na remont infrastruktury osiedla po byłym PGR w Średniej Wsi

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

W styczniu br. Gmina otrzymała oficjalne pismo z potwierdzeniem przyznanej pomocy na realizację przedsięwzięcia pn. „Remont infrastruktury wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej, przepompowni służącej mieszkańcom osiedla mieszkaniowego po byłym PGR Średnia Wieś, Gmina Lesko”.

— **J**estem ogromnie szczęśliwy! Wracam dzisiaj z Rzeszowa z bardzo dobrą informacją dla mieszkańców Średniej Wsi. Departament Gospodarczego Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa pozytywnie zaopiniował wniosek Dyrektora OT KOWR w Rzeszowie dotyczący wyrażenia zgody na udzielenie Gminie Lesko bezzwrotnej pomocy finansowej w wysokości aż 2.008.800,74 zł!! – taką wiadomością podzielił się burmistrz Adam Snarski na swoim profilu na FB 28 grudnia 2022 r.

– W imieniu mieszkańców Średniej Wsi, jak swoim, dziękuję Dyrektorowi OT KOWR w Rzeszowie Panu Jerzemu Borczowi za ciągłe wspieranie naszej Gminy w pozyskiwaniu środków na poprawę infrastruktury technicznej, jak i owocną współpracę – dodawał burmistrz.



2 008 800,74 zł

BEZZWROTNA POMOC FINANSOWA DLA GMINY LESKO OD KRAJOWEGO OŚRODKA WSPARCIA ROLNICTWA

ZADANIE: „Remont infrastruktury wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej, przepompowni służącej mieszkańcom osiedla mieszkaniowego po byłym PGR Średnia Wieś, Gmina Lesko”

Przejęcie działek

Po wielu latach przestoju w tym temacie, w 2021 r. Gmina Lesko przejęła nieodpłatnie od KOWR działki w Średniej Wsi wraz z obiektami

infrastruktury. Przekazanie nastąpiło jednak bez uprzedniego doprowadzenia tej infrastruktury do należytego stanu technicznego. Obecnie użytkowane sieci wodociągowa i kanalizacyjna



zostały wybudowane w latach 70 XX wieku, w czasach funkcjonowania Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego w Średniej Wsi. Stan techniczny tych sieci jest więc bardzo zły i wymaga natychmiastowej ingerencji.

Przedmiotem przejęcia były obiekty infrastruktury technicznej – wodociągowej tj.: ujęcie wody w nurcie rzeki San, budynek pompowni wody surowej, stacja uzdatniania wody, hydrofornia, zbiornik wody uzdatnionej, zbiornik sieci wodociągowej zasilającej osiedle mieszkaniowe, zbiornik płuczny ujęcia wody, sieć wodociągowa od hydroforni do budynków, sieć wodociągowa sektora mieszkaniowego i sieć wodociągowa sektora usług – kanalizacyjnej tj.: przepompownia ścieków surowych, budynek oczyszczalni ścieków, oczyszczalnia ścieków z drenażem, zespół urządzeń oczyszczających, poletka osadowe, odstojnik popłuczyn, komory wlotowe i przelotowe, rurociąg tłoczny, rurociąg ssący i tłoczny, rurociąg tłoczny osadu, rurociąg płuczny, sieć kanalizacji sanitarnej sektora mieszkaniowego i sieć kanalizacyjna sektora usług, sieć kanalizacji spustowej oraz sieć kanalizacji deszczowej sektora mieszkaniowego i sektora usługowego.

Prace remontowe

Wodociąg wykonany jest z rur żeliwnych i stalowych, a sieci kanalizacyjne z rur betonowych. Remont starej, zużytej infrastruktury kanalizacyjnej pozwoli wyeliminować nieszczelności sieci kanalizacji

sanitarnej i deszczowej, co przyczyni się do ochrony wód powierzchniowych i podziemnych oraz gleby. Poprzez wymianę przewodów wodociągowych zostaną wyeliminowane nieszczelności sieci wodociągowej, co z kolei zmniejszy straty wody. Nowa infrastruktura będzie zdecydowanie mniej awaryjna, pozwoli to ograniczyć koszty jej eksploatacji oraz przerwy w dostawie wody do odbiorców. Mieszkańcy osiedla będą mogli korzystać z wody o lepszych parametrach jakościowych. Jednym słowem inwestycja przyczyni się do podniesienia standardu ich życia. Wyremontowana kanalizacja deszczowa spowoduje także poprawę stanu drog na osiedlu.

Zakres robót

Prace remontowe obejmą sieć wodociągową, kanalizację sanitarną i deszczową na terenie osiedla mieszkaniowego po byłym Państwowym Przedsiębiorstwie Rolnym w Średniej Wsi oraz remont przepompowni ścieków P1 w zbiorniku żelbetowym wraz z armaturą, kompletem pomp, zasilaniem, automatyką i sterowaniem. Sieć wodociągowa zostanie wykonana z rur ciśnieniowych, natomiast istniejąca armatura: zasuwki i hydranty zostaną wymienione na nowe z żeliwa sferoidalnego. Sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej zostanie wykonana z rur grawitacyjnych. Studnie kanalizacyjne zostaną wymienione na nowe żelbetowe oraz systemowe studzienki tworzywowe.

O postępach robót będziemy informowali na bieżąco.

INWESTYCJE

► TEKST: RED. NACZ.

23 stycznia 2023 r. Spółka Sport Lesko przekazała wykonawcy firmie Sanito Spółka z o.o. plac budowy pod farmę fotowoltaiczną, której koszt to ponad 4 mln złotych.

Pprzedmiotem działalności Sport Lesko Spółka z o.o. w Lesku są zadania, których celem jest zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty Gminy w zakresie kultury fizycznej, wypoczynku, sportu, rekreacji, rehabilitacji zdrowotnej oraz turystyki, tworzenie i zagospodarowanie terenów rekreacyjnych.

Spółka zarządza i udostępnia dwa stadiony będących własnością Gminy Lesko. Przy ul. Jana Pawła II znajduje się stadion o nawierzchni trawiastej, przy ul. Bieszczadzkiej mieści się Euro-boisko o sztucznej nawierzchni oraz kort tenisowy o sztucznej nawierzchni. Spółka

Zielona Energia w Spółce Sport Lesko



FOTOWOLTAIKA

SPORT LESKO Sp. z o.o. REALIZUJE PROJEKT

pn. „Czysta energia dla potrzeb Kompleksu Sportowo Rekreacyjnego w Lesku poprzez montaż ogniw fotowoltaicznych” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej nr XI „REACT-EU”, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Głównym elementem projektu jest zadanie inwestycyjne pn. „Budowa instalacji fotowoltaicznej o mocy 499,29 kWp na działce nr 116/9 wraz z przebudową stacji transformatorowej”.

Całkowita wartość projektu wynosi 4 217 298,69 zł, wartość wydatków kwalifikowanych to 3 427 298,69 zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 71,04% wydatków kwalifikowanych, 28,96% środki własne.

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

PODKARPAKIE przestrzeń otwarta

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

jest właścicielem obiektu krytej pływalni Aquarius.

W dniu 23 stycznia został przekazany plac budowy pod farmę fotowoltaiczną wykonawcy – firmie Sanito sp. z o.o. z Warszawy. Inwestycja ma zmniejszyć koszty energii elektrycznej.

– Dzięki tej inwestycji zredukujemy koszty ogólne energii elektrycznej zużywanej przez Spółkę rocznie w granicach 20–30%. Uzależnione jest to od warunków pogodowych, szczególnie od ilości słonecznych dni. To znaczące oszczędności dla nas, ale też ulga dla przyrody – mówi Prezes Zarządu Spółki, Dariusz Blicharz.

Rocznie kompleks basenowy odwiedza około 160 tys. osób, korzystają z niego przez cały rok mieszkańcy z powiatu leskiego i miejscowości sąsiednich, a latem i w ferie także turyści.

Zgodnie z umową o dofinansowanie projekt powinien być zrealizowany w ciągu 6 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą.

EDUKACJA

Wspólne działania i pasje łączą pokolenia

► TEKST I ZDJĘCIA: MAŁGORZATA KOWALSKA

Dzięki współpracy Stowarzyszenia „Ludzie z pasją” z Baligrodu i Szkoły Podstawowej w Hoczwi we wspomnianej placówce zrealizowany został projekt zatytułowany: „Międzypokoleniowe spotkania z tradycją w szkole w Hoczwi”.

Wnioskodawcy otrzymali dofinansowanie z programu Ministerstwa Edukacji i Nauki pod nazwą „Międzypokoleniowe spotkania z tradycją – wsparcie integracji międzypokoleniowej” w wysokości 45 tys. złotych. Celem wspomnianego programu jest edukacja międzypokoleniowa rozumiana jako wymiana wiedzy, doświadczenia i umiejętności między starszymi i młodszymi generacjami oraz budowanie wzajemnego zrozumienia i solidarności międzypokoleniowej poprzez wdrażanie idei „uczenia się przez całe życie” (lifelong learning).

W ramach projektu zrealizowano następujące działania – warsztaty, spotkania i przedstawienia: warsztaty rękodzieła – wyrób stroików i kartek bożonarodzeniowych; warsztaty muzyczne – śpiewanie piosenek i przyśpiewek ludowych; warsztaty kulinarne – pieczenie chleba i proziaków oraz gotowanie maczanki; spotkania – wspólne śpiewanie pieśni

patriotycznych z okazji Narodowego Święta Niepodległości, wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek; przedstawienia – przedstawienie patriotyczne z okazji 11 Listopada, jasełka; opracowano „Hoczewski śpiewnik z piosenkami i przyśpiewkami ludowymi” i „Hoczewska książka kucharska”, które były bezpłatnie rozdawane podczas jasełek i wspólnego śpiewania kolęd – imprezy podsumowującej projekt i prezentującej jego rezultaty mieszkańcom Hoczwi i Dziurdziowa.

W imprezie uczestniczył Pan Adam Snarski – Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

Wszystkie wspomniane warsztaty i spotkania miały charakter otwarty, mogli w nich uczestniczyć wszyscy zainteresowani ich tematyką. Cieszyły się one sporym zainteresowaniem, gromadząc uczestników w różnym wieku i reprezentujących różne pokolenia. Spotkania w zróżnicowanych grupach wiekowych dały możliwość wymiany doświadczeń, przywołania obrazów z życia babć i dziadków, opowiadania historii rodzinnych. Wszystkie zaplanowane aktywności przyczyniły się do rozszerzenia oferty edukacji pozalekcyjnej i pozaszkolnej oferowanej uczniom szkoły w Hoczwi i były ciekawą alternatywą dla spędzania wolnego czasu bez gier komputerowych i telewizji. W projekcie uczestniczyły również instytucje działające na terenie Hoczwi i Dziurdziowa – Koło Gospodyń Wiejskich w Hoczwi, Biblioteka Publiczna w Hoczwi oraz lokalni rękodzielnicy.



Międzypokoleniowe spotkania z tradycją w SP w Hoczwi



Międzypokoleniowe Centra Edukacyjne – wsparcie integracji międzypokoleniowej

Zadanie „Międzypokoleniowe spotkania z tradycją w SP w Hoczwi” realizowane jest ze środków Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu pn. „Międzypokoleniowe Centra Edukacyjne – wsparcie integracji międzypokoleniowej”



INFORMACJE

Rekrutacja do Programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2023

► TEKST: OPRAC. MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LESKU – REALIZATORA PROGRAMU NA TERENIE GM. LESKO

Program finansowany jest ze środków Funduszu Solidarnościowego w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej. Udział w Programie jest bezpłatny dla Uczestników Programu.

Zgodnie z wnioskiem złożonym przez Gminę Lesko na środki finansowe z Programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2023, planuje się objęcie wsparciem w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym 54 osoby, w tym:

- 5 dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- 5 osób z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,

- 34 osoby z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności z niepełnosprawnością sprzężoną,
- 10 osób z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, **Usługi asystencji osobistej polegają w szczególności na pomocy asystenta w:**
 - wykonywaniu przez uczestnika czynności dnia codziennego;
 - wyjściu, powrocie lub dojazdach z uczestnikiem w wybrane przez uczestnika miejsca;
 - załatwianiu przez uczestnika spraw urzędowych;
 - korzystaniu przez uczestnika z dóbr kultury (np. muzeum, teatr, kino, galeria sztuki, wystawa);
 - zaprowadzaniu i odebraniu dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności do/z placówki oświatowej (usługa asystencji osobistej na terenie szkoły może być realizowana wyłącznie w przypadku, gdy szkoła nie zapewnia tej usługi).

Usługi asystencji osobistej mogą świadczyć osoby, niebędące członkami rodziny uczestnika

Usługi asystencji osobistej mogą świadczyć osoby:

- 1. posiadające dokument potwierdzający uzyskanie kwalifikacji na następujących kierunkach: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun medyczny, pedagog,

psycholog, terapeuta zajęciowy, pielęgniarka, fizjoterapeuta; lub

- 2. posiadające co najmniej 6-miesięczne, udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym np. doświadczenie zawodowe, udzielanie wsparcia osobom niepełnosprawnym w formie wolontariatu; lub
- 3. wskazane przez uczestnika lub jego opiekuna prawnego, pod warunkiem, że osoba wskazana spełnia przynajmniej jeden z warunków, o których mowa w pkt 1 lub 2.

Posiadanie doświadczenia, o którym mowa w pkt 2, może zostać udokumentowane pisemnym oświadczeniem np. przez podmiot/osobę fizyczną, który zlecał udzielanie bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym.

Pełna informacja na temat Programu oraz dokumenty niezbędne do rekrutacji dostępne na stronie: <https://mgopslesko.naszops.pl>

Dokumenty można składać za pośrednictwem poczty lub osobiście na adres:

Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, tel. 13 469 66 51.

INFORMACJE

Rekrutacja do Programu „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2023

► TEKST: OPRAC. MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LESKU – REALIZATORA PROGRAMU NA TERENIE GM. LESKO

Program finansowany jest ze środków Funduszu Solidarnościowego w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej.

Do kogo program jest adresowany? Program dedykowany jest członkom rodzin lub opiekunom sprawującym bezpośrednią opiekę nad:

- dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności,
- osobami niepełnosprawnymi posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczenie traktowane na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 573, z późn. zm.), poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej. Usługi opieki wytchnieniowej przysługują w przypadku zamieszkiwania członka rodziny lub opiekuna we wspólnym

gospodarstwie domowym z osobą niepełnosprawną i sprawowania całodobowej opieki nad tą osobą.

Uczestnik nie ponosi odpłatności za usługi świadczone w ramach Programu.

Jaki jest wymiar opieki wytchnieniowej?

Usługi opieki wytchnieniowej w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej przyznawane są w wymiarze nie więcej niż 240 godzin w danym roku kalendarzowym. Usługa może być świadczona w godzinach od 6.00 do 22.00 przez 7 dni w tygodniu, przy czym maksymalnie do 12 godzin na dobę.

Usługi opieki wytchnieniowej mogą świadczyć:

- osoby posiadające dyplom potwierdzający uzyskanie kwalifikacji w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej/pielęgniarka lub innym, zapewniającym realizację usługi opieki wytchnieniowej w zakresie adekwatnym do indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej lub
- osoby posiadające, co najmniej roczne, udokumentowane doświadczenie udzielaniu bezpośredniej pomocy/opieki osobom niepełnosprawnym.

Ograniczenia w korzystaniu z Programu

W godzinach realizacji usług opieki wytchnieniowej finansowanych ze środków Funduszu, nie mogą być świadczone inne formy pomocy

usługowej, w tym usługi opiekuńcze lub specjalistyczne usługi opiekuńcze, o których mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 2268, z późn. zm.), inne usługi finansowane ze środków Funduszu lub usługi obejmujące analogiczne wsparcie do usług opieki wytchnieniowej finansowane ze środków publicznych.

Kryteria kwalifikowania do programu

O zakwalifikowaniu do programu będzie decydowała:

- ocena ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu oraz zakres niezbędnego wsparcia dokonywana na podstawie danych zawartych w Karcie pomiaru niezależności funkcjonalnej wg zmodyfikowanych kryteriów oceny – Skali
- kolejność zgłoszeń.

Pełna informacja na temat Programu oraz dokumenty niezbędne do rekrutacji dostępne na stronie: <https://mgopslesko.naszops.pl>

Dokumenty można składać za pośrednictwem poczty lub osobiście na adres:

Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, tel. 13 469 66 51.

INFORMACJE

Zmiany w „Czystym Powietrzu”

► TEKST: UMIG LESKO

3 stycznia 2023 r. weszła w życie zmiana programu priorytetowego „Czyste Powietrze”.

Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami domów jednorodzinnych. Dotacje są udzielane za pośrednictwem WFOŚiGW w Rzeszowie. Program przewiduje dofinansowanie m.in. do:

- wymiany starych źródeł ciepła (pieców i kotłów na paliwa stałe) oraz zakup i montaż nowych spełniających wymagania programu (piece na zgazowywanie drewna, kotły gazowe, ogrzewanie elektryczne, pompy ciepła)
- docieplenia przegród budynku,
- wymiany stolarki okiennej i drzwiowej,
- montażu lub modernizacji instalacji c.o. i c.w.u.,
- instalacji odnawialnych źródeł energii (instalacji fotowoltaicznej),
- montażu wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Główne zmiany w programie to m.in.: wyższe progi dochodowe, wyższe dofinansowanie, kwalifikowalność podatku VAT. Zmieniona wersja Programu przewiduje dodatkowe dofinansowanie dla Beneficjentów,



którzy zdecydują się na przeprowadzenie kompleksowej termomodernizacji budynku, możliwe to będzie po spełnieniu łącznie następujących warunków:

- 1) Został przeprowadzony audyt energetyczny i został złożony wraz z wnioskiem o płatność dokument podsumowujący audyt energetyczny (na obowiązującym w ramach Programu wzorze),
- 2) Osiągnięto co najmniej jeden wskaźnik kompleksowej termomodernizacji: zmniejszenie zapotrzebowania na energię użytkową do 80 kWh/(m²*rok) lub zmniejszenie zapotrzebowania na energię użytkową o minimum 40%;
- 3) Zrealizowany został w całości wariant z audytu energetycznego gwarantujący osiągnięcie

co najmniej jednego ze wskaźników określonych w pkt 2), nie później, niż do dnia zakończenia realizacji przedsięwzięcia.

Maksymalna wysokość dotacji może wynieść:

- dla Beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania – do 66.000 zł;
- dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania – do 99.000 zł;
- dla Beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania – do 135.000 zł.

Ostateczna wysokość dotacji ustala się na podstawie rodzaju i zakresu realizowanego przedsięwzięcia oraz wydatków poniesionych przez Beneficjentów.

Uwaga: Przedsięwzięcia realizowane w ramach Programu nie dotyczą budynków wielorodzinnych oraz budynków nowobudowanych.

Dotacje nie są udzielane na zakup źródeł ciepła w których spalany jest węgiel.

Koszty kwalifikowane nie obejmują podatku od towarów i usług (VAT). Dotacja w ramach Programu będzie udzielana w odniesieniu do kosztów netto.

Nowa odsłona programu przewiduje, że Beneficjenci, którzy wcześniej otrzymali dofinansowanie na wymianę kotła, będą mogli złożyć drugi wniosek, tym razem o dofinansowanie inwestycji termomodernizacyjnych. W przypadku zrealizowania przedsięwzięcia z kompleksową termomodernizacją w ramach pierwszego wniosku o dofinansowanie, złożenie drugiego wniosku nie jest możliwe. Wprowadzona została możliwość zakupu i montażu kotła na biomasę drzewną (kotła zgazowującego drewno lub kotła na pellet) o emisyjności do 20 mg/m³ (włącznie), w budynku podłączonym do sieci dystrybucji gazu, pod warunkiem, że urządzenie to będzie spełniało wymagania aktów prawa miejscowego, w tym uchwał antysmogowych.

Część 1) Programu „Czyste Powietrze” dla Beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu wsparcia

Beneficjenci to osoby fizyczne, będące właścicielami/współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą, o dochodzie rocznym nieprzekraczającym kwoty 135 000 zł. W przypadku uzyskiwania dochodu z różnych źródeł dochody sumuje się.

Część 2) Programu „Czyste Powietrze” dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu wsparcia

1. Beneficjenci to osoby fizyczne, które łącznie spełniają następujące warunki:

- 1) są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinny lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą;
- 2) przeciętny miesięczny dochód na jednego członka ich gospodarstwa domowego nie przekracza kwoty:
 - a) 1 894 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
 - b) 2 651 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

2. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej, roczny przychód Beneficjenta z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej za rok kalendarzowy, za który ustalony został przeciętny miesięczny dochód, nie przekroczył czterdziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów obowiązującym w grudniu roku poprzedzającego rok złożenia wniosku o dofinansowanie.

Część 3) Programu „Czyste Powietrze” dla Beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu wsparcia

1. Beneficjenci to osoby fizyczne, które łącznie spełniają następujące warunki:

- 1) są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinny lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą,
- 2) przeciętny miesięczny dochód na jednego członka ich gospodarstwa domowego nie przekracza kwoty:
 - a) 1 090 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
 - b) 1 526 zł w gospodarstwie jednoosobowym,

lub mają ustalone prawo do otrzymywania zasiłku stałego, zasiłku okresowego, zasiłku rodzinnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego potwierdzone w zaświadczeniu wydanym na wniosek Beneficjenta, przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

2. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę, która przedstawiła zaświadczenie o przeciętnym miesięcznym dochodzie na jednego członka jej gospodarstwa domowego, roczny jej przychód, z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej za rok kalendarzowy, za który ustalony został przeciętny miesięczny dochód wskazany w zaświadczeniu, nie przekroczył dwudziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów obowiązującym w grudniu roku poprzedzającego rok złożenia wniosku o dofinansowanie.

INFORMACJE

Wiosenna akcja sterylizacji/kastracji kotów

Fundacja WESOŁY KUNDELEK

ul. Piłsudskiego 48, 38-600 Lesko
fundacja.wesolykundefek@gmail.com
577 823 821

Przeznacz 1% podatku - KRS: 0000 215 720

Cel szczegółowy: WESOŁY KUNDELEK

Partnerem akcji jest
Centrum Inicjatyw Lokalnych

„Materiał promocyjny został współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych”

► TEKST: UMIG LESKO

Fundacja „Wesoły Kundelek” wraz z UMiG Lesko w połowie stycznia rozpoczęła akcję wiosennej sterylizacji i kastracji kotów.

W tym roku zmieniły się warunki, z korzyścią dla posiadaczy kotów. Oprócz zwierząt wolnożyjących poddawanych sterylizacji w ramach akcji z zabiegów mogą skorzystać też koty domowe. W ubiegłych latach koszty rozdzielane były po równo pomiędzy Gminę, Fundację i właścicielem zwierzęcia. Właściciele kotów płacili 70 zł za sterylizację kotki, 30 zł za kastrację kocura. W tym roku jest to całkowicie bezpłatne. Koty biorące udział w akcji zostaną oznakowane. Zabiegi są finansowane po równo przez Fundację Wesoły Kundelek i Gminę

Lesko. Pula pieniędzy na ten cel zarówno w budżecie Gminy jak i w Fundacji jest jednak ograniczona. Akcja trwać będzie do wyczerpania budżetu. Fundacja dysponuje środkami na ten cel głównie z 1% podatku przekazywanego przez dobrych sympatyków i ludzi, którym na sercu leży dobro zwierząt. Decyzja o zabiegu kastracji jest jedną z tych, jakie podejmuje odpowiedzialny właściciel. Kastracja zapobiega niepożądanym ciążom, ogranicza ryzyko wystąpienia określonych chorób oraz nieprzyjemnego zachowania wśród kotów. Ogranicza oznaczanie terenu i walki pomiędzy samcami, wydłuża czas życia kotów poprzez zmniejszenie narażenia na choroby zakaźne.

► **Zabiegi wykonuje Gabinet Weterynaryjny przy ul. Piłsudskiego 48 w Lesku, zgodnie z umową zawartą z UMiG Lesko.**
► **Zapisy pod telefonem 605823821 wew. 1.**

Sterylicując jednego kota (podwórkowego lub domowego), możesz oszczędzić cierpienia dziesiątkom innych!

EDUKACJA

Ferie Zimowe

► TEKST I ZDJĘCIA: RED. NACZ.

W tym roku ferie zimowe dzieci z Miasta i Gminy Lesko spędzały bardzo aktywnie i różnorodnie.

W Bieszczadzkiem Domu Kultury od 16 do 20 stycznia odbywały się zorganizowane zajęcia w godz. 8.00–15.00, w których uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych z klas II-VI. W programie znalazły się warsztaty malarskie, origami oraz muzyczne. Dzieci obejrzały film w Kinie BDK „Kierunek: Księżyc” i zapoznały się z pracą kinooperatora. Były oczarowane spektaklem „Malutka czarownica” na podstawie bajki Otfrieda Preusslera, po przedstawieniu rozmawiały z reżyserką i aktorami. Podczas codziennych 7 godzinnych zajęć



serwowane były zdrowe owocowe przekąski i przepyszne obiady w Restauracji Marysieńka.

– Cieszymy się, że za symboliczną opłatę 150 zł za osobę za cały tydzień, udało nam się przygotować

tak bogaty program dla grupy 20 dzieci. Wiemy, jak ważne jest dla rodziców, żeby mieć dziecku zapewnioną opiekę i ciepły posiłek. Nie każdy rodzic ma możliwość zająć się małym dzieckiem w ferie, nie każdy ma pomoc babci czy cioci – mówią organizatorzy z BDK.

Bieszczadzki Dom Kultury już zaczyna przygotowania do zorganizowanych zajęć w wakacje „Lato z BDK”.

Od 23 do 27 stycznia w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku w godz. 10.00–12.00 na dzieci czekały zabawy literackie, programowanie z Photonem, gry planszowe i kreatywne warsztaty.

– Cieszymy się, że dzieci odwiedziły nas w ferie tak licznie. Biblioteka zawsze czeka na czytelników w każdym wieku. Mamy bogate zbiory książek i czasopism, zakupiliśmy też gry planszowe: 10 sztuk gry „Chińczyk”, 10 sztuk „Memory” o różnej

tematyce, 5 sztuk „Pracowite pszczoły. Leniwe żaby”. Zapraszamy wszystkich – mówi Maria Petka-Fundanicz, dyrektor MiPBP w Lesku.

Przez całe ferie bezpłatnie na Basenie Aquarius w godz. 9.00–11.00 pod można było pływać i bawić się w wodzie.

– Basen jest super! Uwielbiam pływać – skomentował Kuba z SP Lesko 17 stycznia.

Również na sportowo w dniach 23–27 stycznia w godz. 10.00–13.00 w Szkole Podstawowej w Lesku pod okiem instruktorów odbywały się zajęcia sportowo-rekreacyjne.

– Mimo, że jest wolne, to i tak przychodzimy do szkoły grać na sali sportowej. Chciałybyśmy, żeby było więcej lekcji W.F. – mówiły dziewczęta, które spotkałam, gdy wychodziły z budynku szkoły.

Pogoda również dopisała, spadł śnieg, a wiadomo, że śnieg to jest to co dzieci uwielbiają!

INFORMACJE

Ekologia dla każdego – o współpracy polsko-litewskiej młodzieży

► TEKST I ZDJĘCIA: KAROLINA BOBER – LO LESKO

W listopadzie ubiegłego roku uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Andersa w Lesku uczestniczyli w projekcie Erasmus. Pozwolił on na zgłębienie tematu dziennikarstwa i ekologii, rozwijanie umiejętności komunikowania się w języku angielskim oraz integrację i nawiązanie nowych znajomości z uczniami z Litwy.

Efektom kilkudniowych warsztatów i wspólnej pracy stał się portal o tematyce ekologicznej – www.the4elements.eu prowadzony w trzech językach: polskim, litewskim i angielskim.

Głównym celem portalu jest budzenie świadomości odbiorców i uwrażliwienie ich na problem zanieczyszczenia środowiska. Artykuły pisane przez młodzież koncentrują się na najważniejszych zagadnieniach związanych z ekologią – przybliżają problemy wpływające na zmianę klimatu,



zawierają porady, co robić by w jak najmniejszym stopniu przyczynić się do problemu oraz uczą poprzez sondy uliczne i wywiady z interesującymi osobami z naszego otoczenia.

– Wierzmy, że uda nam się pokazać jak największej liczbie osób, że ekologiem może być każdy oraz

zdołamy zaciekać tematyką i zainspirować do dbania o naszą planetę – mówi uczestniczka programu.

Pod koniec marca uczniowie z Leska pojedą do Wilna by ponownie spotkać się z kolegami z Litwy i wspólnie pracować nad dalszym rozwojem strony.

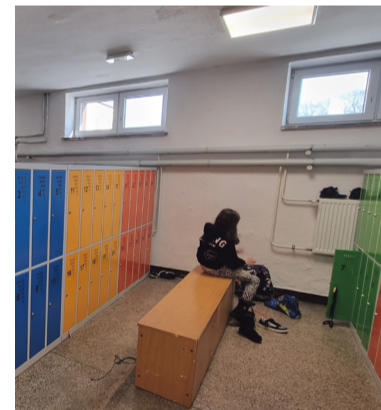
EDUKACJA

Szatnia w SP Lesko doczekała się metamorfozy

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Najwyższy już czas! Chyba większość z mieszkańców Leska, którzy uczęszczali do Szkoły Podstawowej im. Wincentego Pola na ul. Smolki pamięta straszące metalowe kraty szatni. Wychowało się przy nich kilka pokoleń, bo prawdopodobnie ich montaż wykonano jeszcze w latach 70.

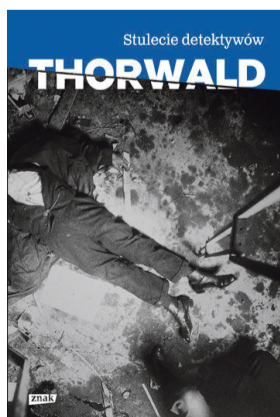
W wykorzystując czas ferii pracownicy placówki zdemonstrowali zużyte już mocno szatnie, a szkoła zamówiła nowe, kolorowe szafki na miarę XXI wieku. Zakupionych zostało 20 zestawów o wysokości 150 cm dla uczniów klas 1–3, a także 20 kolejnych o wysokości 180 cm dla klas 4–6. Łącznie z szafek korzysta 400 dzieci. Każda z nich



zamykana jest na kluczyk, posiada haczyki na ubrania i półki na buty. Dodatkowo w większych modułach znajdują się półki na książki. Dopełnieniem zmian będą nowe ławki, które już niedługo pojawią się między poszczególnymi boksami.

Koszt zakupionych szafek to 68180 zł. Środki pochodziły z planu finansowego szkoły, które przydzieliła Gmina Lesko.

BIBLIOTEKA POLECA



◀ Literatura faktu, reportaż

STULECIE DETEKTYWÓW
Jürgen Thorwald

Jak doszło do tego, że ludzie zyskali wiedzę potrzebną w wykrywaniu przestępstw i jak powstała współczesna kryminalistyka? O tym opowiada książka Jürgena Thorwalda. Autor opisuje próby stworzenia uniwersalnej metody identyfikacji, pierwsze doświadczenia z balistyką oraz początki medycyny sądowej. Przynosi mnóstwo autentycznych, mało znanych spraw kryminalnych, głównie z XIX i początku XX wieku. „Stulecie detektywów” to pasjonujący reportaż, który z pewnością zyska uznanie miłośników kryminałów oraz true crime.



◀ Literatura piękna polska

JOHNNY. POWIEŚĆ O KSIĘDZU JANIE KACZKOWSKIM
Maciej Kraszewski

„Johnny” to powieść opowiadająca o przyjaźni dwóch skrajnie różnych osób: charyzmatycznego księdza Jana Kaczkowskiego i młodego recydywisty Patryka Galewskiego. Ten drugi wyrokiem sądu został skierowany do pracy w puckim hospicjum, gdzie poznał ks. Jana, co odmieniło jego życie. Niezwykle wzruszająca historia, opowiedziana z dystansem i z humorem. To odpowiednia książka dla lubiących odczuwać szereg emocji podczas lektury oraz dla wszystkich potrzebujących przypomnienia, że prawdziwe życie bywa bardziej zaskakujące od fikcji.

INFORMACJE

ZUS: mLegitymacja emeryta-rencisty

► TEKST I GRAFIKA:
ODDZIAŁ ZUS W JAŚLE

Od stycznia 2023 r. każdy emeryt i rencista będzie mógł korzystać z elektronicznej wersji swojej legitymacji. Będzie ona dostępna w telefonie dzięki bezpłatnej aplikacji mObywatel.

W nowym roku wszyscy emeryci i renciści automatycznie uzyskają mLegitymację. Nie wymaga to od nich składania żadnego wniosku ani wizyty w ZUS.

Osobom, które nabędą uprawnienia do emerytury lub renty od stycznia 2023 r., ZUS wyda legitymacje w formie elektronicznej. ZUS wystawi również mLegitymację emerytom i rencistom, którzy mają już legitymacje w formie plastikowej karty identyfikacyjnej. Takie osoby będą mogły korzystać z obu wersji dokumentu – tradycyjnej i elektronicznej.

LEGITYMACJA W TELEFONIE

Z mLegitymacji będzie można korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. na telefonie, przy użyciu bezpłatnej aplikacji mobilnej mObywatel. W aplikacji wystarczy wybrać opcję „Dodaj dokument” i na wyświetlonej liście dokumentów wskazać Legitymacja emeryta-rencisty. Szczegółowe informacje na stronie: <https://www.zus.pl/swiadczenia/emerytury/mlegitymacja>

MLEGITMACJA – NOWA FORMA, TE SAME UPRAWNIENIA

mLegitymacja działa tak, jak tradycyjny dokument. Pokazując ją na ekranie smartfona, osoba uprawniona potwierdzi, że jest emerytem lub rencistą

mLegitymacja emeryta-rencisty w Twoim telefonie

Pobierz bezpłatną aplikację mObywatel ze sklepu GooglePlay lub AppStore

W aplikacji wybierz Legitymację emeryta-rencisty



więcej na www.zus.pl oraz na www.gov.pl/web/mobywatel-w-aplikacji/w-aplikacji

i skorzysta z ulg i uprawnień jej przysługujących, np. zniżek do biletów.

WNIOSEK O TRADYCYJNĄ LEGITYMACJĘ

Osoby, które nabędą prawo do emerytury lub renty od stycznia 2023 r. nie otrzymają od ZUS plastikowej karty, zostanie im wystawiona

za to mLegitymacja. Jeśli emeryt lub rencista będzie chciał posługiwać się tradycyjną legitymacją, może złożyć do ZUS wniosek o wydanie karty (formularz ERL).

Co ważne, legitymacje emerytów i rencistów, które zostały wydane przed 2023 rokiem, są aktualne, zgodnie z nadanym terminem ważności.

SENIORZY

Klub Seniora

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

W marcu 2023 roku minie dwa lata od pierwszego spotkania naszych seniorów w ramach Projektu „Aktywny Senior – utworzenie Klubu Seniora w Lesku”.

Od tamtej pory w budynku dawnej świątyni ormiańskiej zaczęła zapisywać się nowa historia, którą tworzą niesamowici ludzie – z ogromnym bagażem życiowych doświadczeń, mądrością życiową, która daje siłę i sprawia, że chce się tam z nimi być. Stała grupa uczestników liczy 30 osób, ale w sumie poznaliśmy w tym czasie około 40 osób, jednak niektórzy z nich, z różnych przyczyn musieli zrezygnować z udziału w projekcie. Wszystkich ciepło wspominamy.

Klub Seniora czynny jest codziennie, a od progu wszystkich przychodzących na zajęcia, wita uśmiechnięta Lucyna Szafarz-Paśko – koordynatorka Klubu. „Lusie” znają wszyscy, jest sercem i głową tego miejsca, od początku zaangażowana w organizację czasu i zajęć dla klubowiczów. Zawsze blisko swoich seniorów, widzi ich potrzeby, reaguje, kiedy widzi, że należy pomóc. Dopelnia ciepłą atmosferę tego miejsca.

W czasie ostatnich dwóch lat przeprowadzono łącznie ponad 100 godzin zajęć ruchowych, w tym również prowadzonych na leskim basenie Aquarius. Seniorzy odbyli też kurs Nording Walking, a zdobyte umiejętności wyko-

która zbliża ludzi do siebie i cementuje znajomości. Regularnie odbywały się spotkania okolicznościowe tj. opłatek, mikołajki, dzień seniora itp. Były wycieczki, kuligi oraz wyjścia do kina i teatru. W Klubie odbywały się wieczorki karaoke, a kto nie lubi śpiewać mógł skorzystać z regularnie dostarczonej prasy, czy też zagrać w gry planszowe będące na wyposażeniu Klubu.

Nowe zdolności plastyczne i rękodzielnicze odkryli seniorzy czasie warsztatów plastycznych, których od początku realizacji projektu przeprowadzono 80 godzin. W ich ramach powstawały przepiękne dzieła, wykonywane różną techniką np. krywkulki, różnego rodzaju hafty, zdobienie ceramiki, malowanie na szkle, wykonywanie prac ze słomy. Przygotowywane były również ozdoby i stroiki świąteczne.

W ostatnim czasie w ramach wolontariatu Klub odwiedzała młodzież z ZKTiA w Lesku, a sami seniorzy organizowali dla siebie pomoc w ramach usług wzajemnych.

W marcu kończy się realizacja projektu „Aktywny Senior – utworzenie Klubu Seniora w Lesku”, którego celem głównym jest zwiększenie dostępności do usług środowiskowych i opiekuńczych w zakresie przeciwdziałania osamotnieniu i marginalizacji osób starszych z terenu Gminy Lesko. Utworzenie Klubu Seniora w Lesku umożliwiło im aktywne uczestnictwo w życiu społecznym. Projekt skierowany jest do osób 60+, zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Klub Seniora mieści się w budynku dawnej świątyni ormiańskiej,



rzystują na co dzień, jak tylko pozwala na to pogoda. Odbył się także kurs tańca towarzyskiego. W ramach „Spotkań z przeszłością” zrealizowano ponad 30 godzin ciekawych rozmów z historkiem oraz spacerów z przewodnikiem po ważnych miejscach w Lesku.

W ramach zajęć „W zdrowym ciele zdrowy duch” uczestnicy projektu mieli okazję porozmawiać z m.in. z dietetykiem oraz lekarzami różnych specjalizacji, którzy doradzali jaki tryb życia prowadzić, aby mimo różnych dolegliwości, cieszyć się długo sprawnością i aktywnością.

Przeprowadzono ponad 130 godzin doradztwa psychologicznego, prawnego oraz konsultacji z rehabilitantem. Zajęcia odbywały się według potrzeb zarówno w formie indywidualnej jak i grupowej.

Ale to nie wszystko, bo jak wiadomo najważniejsza jest integracja,

która została poddana procesowi rewitalizacji w celu przystosowania jej do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych w ramach przedsięwzięcia infrastrukturalnego Przebudowa części budynku dawnej Świątyni Ormiańskiej w Lesku ze zmianą sposobu użytkowania na Klub Seniora oraz Regionalną Izbę Pamięci, stanowiącego element projektu pn. „Kompleksowa rewitalizacja na terenie MOF Sanok-Lesko” realizowanego w ramach działania Rewitalizacja przestrzeni regionalnej RPO WP na lata 2014–2020. Okres realizacji projektu: 01.04.2021–31.03.2023 r. Wartość projektu: 270 087,50 zł. Dofinansowanie: 253 813,43 zł.

Projekt dobiega końca, ale Klub Seniora w Lesku zostaje z nami i będzie nadal prężnie działała dla naszych wspaniałych seniorów, o czym nadal będziemy informować.

SENIORZY

Spotkanie seniorów w Hoczwii

► TEKST: UMIG LESKO

W sobotnie popołudnie 28 stycznia 2023 r. w świetlicy wiejskiej w Hoczwii odbyło się spotkanie integracyjne dla seniorów. Zostało zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich, które przygotowało smaczkę dania, a także zadbało o oprawę muzyczną.

Przybyłych gości, w tym burmistrza Adama Snarskiego oraz proboszcza parafii Hoczew ks. Krzysztofa Filipka, powitała gospodyni wydarzenia radna miejska Małgorzata Federowiat. Były życzenia i podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Szczególnie wzruszającą chwilą było odśpiewanie gromkiego „Sto lat” oraz wręczenie kwiatów najstarszej mieszkance sołectwa Pani Marii Mołczan.



Zanim zarchiwizujemy przez komin

► TEKST I ZDJĘCIA: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Na dzisiejszą rozmowę wybrałam się do Pana Michała Michniewicza do Regionalnej Izby Pamięci w Lesku uruchomionej prawie dwa lata temu w odrestaurowanej Świątyni Ormiańskiej, w której to, na parterze gwarnie funkcjonują seniorzy z Klubu Seniora, a na górze, w ciszy i skupieniu można obejrzeć niecodzienne eksponaty.

Panie Michale w rozmowie jeszcze takiej trochę mniej oficjalnej powiedział mi Pan, że wielu mieszkańców w ogóle jeszcze nie wie, że takie miejsce istnieje. Tak więc myślę, że zaczniemy od początku. Proszę mi powiedzieć, od kiedy funkcjonuje Regionalna Izba Pamięci, bo tak chyba brzmi pełna jej nazwa.

– Izba otwarta została w lipcu 2021 roku. Wtedy po raz pierwszy przekroczyłem progi tego miejsca i zacząłem gromadzić eksponaty. Wystawę udostępnił mi do zwiedzania około połowy miesiąca, choć nie była jeszcze wówczas pełna, gdyż obecny stan ekspozycji ukształtował się dopiero około października 2021 roku. Od tamtej pory dochodziły już raczej drobniaki, a podstawowy zrąb stworzony został właśnie do tego czasu.



Co to znaczy, „zaczęłam gromadzić”? Gdzie Pan sięgał, w jakie miejsca chcąc zdobyć eksponaty?

– Ponieważ Izba faktycznie stanowi dział Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zaczynałem od izbni. Pomysł utworzenia Izby Regionalnej co jakiś czas wracały, dlatego też w bibliotece były pewne zbiory historyczne. Są tam zdeponowane różnorodne materiały, a niektóre z nich można zobaczyć w Internecie dzięki uczestnictwu biblioteki w programie archiwów społecznych. Wybrałem więc kilka najciekawszych rękopiśmiennych dokumentów i fotografii. Ekspozycji nie udało się skompletować, gdyby nie mieszkańcy, pasjonaci lokalnej historii, tacy jak Pan Benedykt Bocheński, Pan Romuald Zwonarz i inni, którzy byli skłonni podzielić się swoimi zbiorami. Niektóre z zebranych obiektów pochodzą też z okolicznych miejscowości, gdyż nie ograniczamy się do samego miasta. Nie mając zawsze dostępu do oryginałów, wykorzystuję również skany lub przygotowuję własne materiały w formie tablic informacyjnych.

A czy oprowadza Pan po wystawie, opowiadając odwiedzającym o zbiorach?

– Często tak, właściwie to powinno być moje główne zadanie w Izbie, ale staram się z tym nie narzucać. Czasem widać, że odwiedzający woli samodzielnie i w skupieniu obejrzeć ekspozycję. Cały czas jednak jestem do jego dyspozycji na sali i nawet jeśli nie oprowadzam od początku, to mogę odpowiedzieć na pytania, które nasuną mi się w trakcie zwiedzania. Zdarzało się też, że turyści rozpoczynali wizytę od postawienia nurtującego ich pytania. Wiele takich wizyt przeradzało się w dłuższe, bardzo ciekawe rozmowy.

Czyli rozumiem, że Regionalna Izba Pamięci to w zdecydowanej mierze materiały piśmiennicze, fotografie i...

– I obiekty zabytkowe, tak to można określić, różnego rodzaju. Mamy narzędzia gospodarskie, rzemieślnicze, militaria, sprzęty domowe, przedmioty związane z różnymi obrządkami wyznaniowymi. Cała ekspozycja została stworzona tematycznie, każda gablota reprezentuje jakiś odrębny dział.

Począwszy od wejścia na sale byłyby to kolejno: szkolnictwo, szeroko pojęty czas wolny, czyli różne organizacje kulturalne, społeczne czy sportowe jakie funkcjonowały w mieście, następnie administracja, gospodarka, wojskowość i lata wojenne, religia, gospodarstwo domowe i zbiory pozyskane z apteki, która kiedyś funkcjonowała w Lesku.



No właśnie, bardzo ciekawy rozdział dotyczący apteki. Skąd Państwo zdobyliście eksponaty związane z historią aptekarską w Lesku? I jak ona wyglądała, bo może nie wszyscy mieszkańcy znają tę część historii miasta.

– Ten temat był w literaturze przedmiotu opisywany, m.in. należne miejsce poświęcił jej w swoich książkach pan Józef Budziak. Apteka powstała w 1810 roku i początkowo była prowadzona przez rodzinę Barańskich. Od lat 80. XIX wieku należała zaś do Moszczeńskich, rodziny również niezwykle zasłużonej. Ferdynand Moszczeński przez kilka lat piastował urząd burmistrza miasta, a jego syn Leon i wnuk Adam padli ofiarami zbrodni katyńskiej. Jeśli chodzi o zbiory, to wypożyczyliśmy je z Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie zdeponował je ostatni właściciel apteki w Lesku Pan Marian Moszczeński i gdzie znajduje się cała reszta jego kompletnego wyposażenia z końca XIX wieku.

Czy kamienica, w której znajdowała się apteka istnieje jeszcze?

– Druga apteka tak. Pierwszą lokalizacją był budynek już dzisiaj nieistniejący. W tym miejscu obecnie stoi budynek, w którym m.in. znajduje się Rossman. Natomiast wspomniana druga apteka znajdowała się w miejscu, gdzie dziś jest sklep piekarni Państwa Szelców. Funkcjonowała ona do początku lat 60. XX wieku. Wówczas pan Marian Moszczeński przekazał wspomnianemu muzeum swoje zbiory.

Na początkowym etapie prac, kiedy gromadziłem nie tylko eksponaty, ale też informacje, natrafiłem na zamieszczony w czasopiśmie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego artykuł poświęcony dziejom leskiej apteki. Dowiedziałem się z niego o istnieniu dwóch zdobniczych wejść do apteki plaket z wyobrażeniami Asklepiosa i Higieji, czyli bóstw medycyny

i zdrowia w mitologii greckiej, obecnie popularnych symboli farmacji. Zwróciłem się do tamtejszego muzeum z prośbą o ich wypożyczenie. Stan Asklepiosa nie pozwalał na jego transport, ale Higieję udało nam się sprowadzić. Zostaliśmy w Krakowie bardzo życzliwie przyjęci i dodatkowo otrzymaliśmy kilkanaście opisanych naczyń, służących kiedyś do przechowywania środków leczniczych w leskiej aptece.

Jaki eksponat lub dokument macie Państwo najstarszy w zbiorach?

– Najstarszy jest ornat, tak zwany skrzypcowy, pochodzący z drugiej połowy XVIII w. Pozyskaliśmy go ze starego kościoła w Bezmiechowej i początkowo nie zdawaliśmy sobie sprawy z jego wieku. Znalazłem go później w wydanym na początku lat 80. tomie Katalogu zabytków sztuki w Polsce. Poszczególne zabytki są w nim odnotowane pod uporządkowanymi alfabetycznie miejscowościami. Przeglądałem, co historycy sztuki odkryli w naszej okolicy i tak zauważyłem podobieństwo między ornatem a zamieszczonym opisem. Z kolei najstarszy rękopiśmienny dokument w zbiorach Izby jest datowany na 1839 rok.

Ile jest zgromadzonych eksponatów na dziś?

– Tak co do sztuki, to trudno jest mi powiedzieć. Mogę rzucić jakąś orientacyjną liczbę, ale po dokładnym zliczeniu pewnie okazałyby się mocno chybiona.

Rozumiem, że jest Pan jeszcze przed skatalogowaniem wszystkiego?

– Tak. Na razie prowadziłem roboczą ewidencję, bardziej pod kątem przypisania obiektu do ofiarodawcy. Natomiast jest to raczej wykaz niż pełna dokumentacja każdej rzeczy.

A taka szacunkowa liczba?

– Dwieście, może dwieście kilkadziesiąt. Pamiętajmy, że niektóre eksponaty uzyskują spójną wymowę tylko w połączeniu z innymi, podobnymi. Dla przykładu mógłbym liczyć każdą z osobna kartkę na towary reglamentowane w okresie I wojny światowej, ale traktuję ich kolekcję jako całość. Wynik zależy więc od tego, jaką metodę liczenia przyjmujemy.

Czy materiałów cały czas przybywa?

– Teraz rzadko. Początek był w miarę intensywny, a wraz z upływem czasu jest trudniej. Najlepszą metodą pozyskiwania byłoby w tym momencie krążenie po domach, zaglądnienie na strychy i do piwnic. Nie jest to łatwe przede wszystkim dlatego, że muszę też być tu, na miejscu. Po godzinach z kolei mam także inne obowiązki. Według mnie sensem istnienia każdej instytucji jest gromadzenie wokół siebie społeczności. Dlatego zależy mi na rozgłaszaniu działalności Izby. Trudno jest z góry wiedzieć, co i u kogo można znaleźć albo czym ktoś chciałby się podzielić. Tak samo zapukanie do czyichś drzwi zniechęca i pod nieznanym szyldem może nie przynieść powodzenia. Chciałbym, żeby pozycja Izby ustabilizowała się na poziomie, który sam zacznie do niej przyciągać. Jeśli ktoś dysponuje zbiorami, przedmiotami, które chciałby udostępnić lub obawia się o ich zachowanie w przyszłości, powinien wiedzieć, że może się z tym do nas zwrócić. Często młodsze pokolenia przeprowadzają radykalne porządki w odziedziczonych po przodkach szpargach. Nierzadko powtarzam, żeby nie archiwizować ich od razu przez komin. Być może znajdzie się wśród nich ciekawy dokument bądź zdjęcie. Zawsze można nas o tym poinformować, a wówczas zajmujemy się resztą. Miałem już kiedyś taką propozycję, wiem również, że w ten sposób pracują inne muzea. Do tego jednak Izba potrzebuje większego rozgłosu.

W rozmowie naszej użył Pan takiego zdania „Ja tu jestem”. Czyli kiedy mieszkaniec, turysta może przyjść do Regionalnej Izby Pamięci i zapoznać się z jej zbiorami?

– W zasadzie oprócz niedzieli i poniedziałku codziennie, tylko w różnych godzinach. Od wtorku do piątku jestem od 12.00 do 16.00, a w soboty od 10.00 do 14.00. Zdaję sobie sprawę, że nie są to najdogodniejsze godziny do odwiedzin, wielu mieszkańców w tym czasie pracuje. Musieliśmy jednak ustalić je w ten sposób, ponieważ pracuję na pół etatu.

Wiem, że znów pytam o cyfry, ale one są miarodajne. Ile osób przewinęło się do dziś przez Izbę?

– Na to pytanie będzie mi łatwiej odpowiedzieć, bo codziennie zapisuję liczbę odwiedzających. Łącznie w 2022 roku było to 620 osób. Myślę, że od początku do chwili obecnej będzie to jakieś 1200 osób. Nie jest to liczba imponująca. Z pewnością do Leska przybywa w sezonie turystycznym więcej osób. Część naszych gości zwracała mi w rozmowach uwagę na trudności w znalezieniu tego miejsca. Wysłuchuję ich opinii i staram się na tej podstawie myśleć nad przyszłymi ulepszeniami. Gdyby udało się rozpropagować Izbę na szerszą skalę, to resztę mogłaby załatwić nawet poczta pantoflowa.

Interesuje mnie też zainteresowanie mieszkańców Leska i gminy. Czy odwiedzają Pana, chcą znać historię miasta i okolic? Czy przysłowiowy Kowalski trafia do Pana?

– Zdarza się, że tak, ale głównie ci, którzy są rzeczywiście zainteresowani tematem. Takich nie brakuje. Jest grono pasjonatów, którzy regularnie mnie odwiedzają, aby przyjść i porozmawiać. Wydaje mi się, że spora część mieszkańców wciąż nie wie o istnieniu Izby. Tak jak wspominałem, odwiedzinom miejscowych mogą również nie sprzyjać godziny pracy. Mimo to uważam, że nawet pozornie niezainteresowani historią mogą znaleźć tu coś ciekawego, ponieważ historia lokalna jest jedną z dziedzin najbliższych indywidualnemu doświadczeniu zwykłego człowieka. Dlatego stale wszystkich zapraszam.

Proszę mi powiedzieć. Lesko to kolebka wielokulturowości, polskiej, ale i mniejszości żydowskiej, rusińskiej, ormiańskiej. Czy ma Pan działy poświęcone tej tematyce? Widzę, że Pan się uśmiecha i chciałby Pan podyskutować. Tak więc słucham.

– Traktuję to jako fakt historyczny, a niekoniecznie wyróżnik. W Galicji było wiele miejscowości o takiej strukturze, tak więc nie jest to niczym zaskakującym. Poza tym trzeba unikać postrzegania zjawisk historycznych przez pryzmat współczesności i nie stosować pojęć XXI wieku do oceny, na przykład XIX. W Izbie chciałbym eksponować to, co jest charakterystycznie leskie lub regionalne, ale

w dalszym ciągu nasze, opowiadające historię konkretną, a nie ogólnikową. W przypadku zbiorów dotyczących mniejszości narodowych, trudno jest pozyskać chociażby judaika, bo tych mieszkańców już nie ma na naszym terenie. Natomiast co do Ormian, pytany o nich zawsze wyjaśniam, że nie posiadamy źródła historycznego niezbicie potwierdzającego ich obecność. To ustna tradycja, choć jak wiele tego typu przekazów nie musi być wcale pozbawiona ziarna prawdy.

Wspomniał Pan o Nocy Muzeum. W roku 2022 była to pierwsza leska inicjatywa. Uważa Pan, że warta kontynuowania?

– Może nie mieliśmy zbyt dużej grupy, ale traktuję to jako początek. Zawsze trzeba coś zacząć, żeby z czasem stało się tradycją. Tak samo jest zresztą z całą Izbą. Zrobiliśmy pierwszy krok, obecny stan to moim zdaniem odpowiedni punkt wyjścia do dalszego rozwoju. Na pewno jest jeszcze wiele do zrobienia. Z czasem i w miarę możliwości powinno się udać. Na razie uważam, że warto było zrobić choć tyle, zarówno jeśli chodzi o Noc Muzeów, jak i o samą Izbę.

Jakie ma Pan inne pomysły na uatrakcyjnienie funkcjonowania Izby Pamięci?

– Marzy mi się cykl regularnych spotkań z wykładami. Mógłbym też skorzystać ze swoich kontaktów i zapraszać prelegentów z zewnątrz. Problemem mogłoby być jedynie pomieszczenie uczestników w Izbie. Pewnie lepiej byłoby zorganizować w tym celu przystosowaną do przyjmowania publiczności salę.

– Szukam inspiracji i przykładów do naśladowania w innych, porównywalnych wielkością albo zbliżonych tematyką muzeach. Nie ukrywam, że wzorcowym jest dla mnie Myczków, gdzie w trakcie studiów robiłem praktyki muzealne. Nadal, jeśli mam jakieś zastanowienia i dylematy to jadę do Pana Stanisława Drozda prosić o radę. To jeden z moich zawodowych mistrzów.

– Myślę więc i o spotkaniach, i o publikacjach. Jednak robię wiele rzeczy jednocześnie, nie wszystkie pod szyldem Izby. Raz na kwartał wygłaszam referat o historii regionalnej w Klubie Seniora. Tak więc mając już opracowane niektóre tematy jestem otwarty na podzielenie się nimi z szerszą publicznością.

Wszedł Pan w taką trochę osobista stronę funkcjonowania Izby, dlatego zadam pytanie. Nie ukrywam, że przygotowując się do rozmowy z Panem weszłam w „wujka google” i praktycznie dwie strony informacji o Panu to jest fakt, iż jest Pan pięciokrotnym z rządu zwycięzcą Va banque.

– Tak, w 2022 roku wygrałem pięć kolejnych odcinków tego teleturnieju. Na tyle pozwala regulamin, zatem zakończyłem swój udział niepokonany i czekam na zmierzenie się z innymi pięciokrotnymi zwycięzcami w turnieju mistrzów. Jest to dla mnie duże wyzwanie i zaszczyt, bo są w tym

gronie osoby od lat kojarzone przez widzów z regularnego wygrywania teleturniejów z wiedzy ogólnej. Dla mnie to jedna z pasji, doświadczenie porównywalne ze sportową rywalizacją, okazja do sprawdzenia się i podniesienia sobie poprzeczki.

A tak bardziej prywatnie. Jest Pan z wykształcenia historykiem, kim jeszcze?

– Trudno mi powiedzieć, dawno nie stawiałem sobie takiego tożsamościowego pytania. Jeśli się gdzieś przedstawiam, to mówię tylko, że jestem historykiem. Bez żadnego dodatkowego tytułu, bo uważam, że o magistra można się teraz nawet potknąć na ulicy, a pospolitość powoduje spadek wartości. Gdybym się miał natomiast określić jakimś etykietami jako człowieka to w pierwszej kolejności powiedziałbym, że jestem katolikiem. Cała reszta w jakimś stopniu z tego wynika.

A z pasji?

– Mam bardzo różne zainteresowania. Pierwszym zawsze była historia, ale interesuję się też literaturą, sztuką, szeroko pojętą kulturą, ale w zde-

cydowanie klasycznym wydaniu. Lubie zwiedzanie rozmaitych miejsc, zarówno tych bogatych zabytki, jak i terenów dzikiej natury. Gromadzę duże ilości książek – celowo nie mówię, że czytam, bo obowiązki nie pozwalają mi na to w takim zakresie, jakiego bym sobie życzył. Staram się stale zdobywać jakąś wiedzę. Ale żeby Czytelnik nie odniósł wrażenia, że ma do czynienia z nudnym intelektualistą, to muszę powiedzieć, że najczęściej wolnego czasu i emocjonalnego zaangażowania poświęcam oglądaniu meczów piłkarskich.

No, ale taka jest Pana rola.

– Oczywiście. Historyk niczego bardziej nie lubi jak słuchania swojego głosu (uśmiech).

Panie Michale, chcę jeszcze zwrócić uwagę Czytelników na prowadzony przez Pana fanpage. Pisze go Pan w bardzo przystępny sposób, do którego czytania warto byłoby zachęcić mieszkańców. Opisuje Pan bardzo interesujące wydarzenia z dawnych lat, a to dzień handlowca, a to dzień aptekarza, a to zaślubiny ostatniego właściciela zamku leskiego Augusta Krasickiego z Izabelą z Wodzickich. Czy nie uważa Pan, że warto byłoby zaprosić do obserwowania strony zdecydowanie więcej osób, bo widziałam, że obserwujących stronę jest około 200 osób?



– Jeśli chodzi o zasięgi to myślę, że treści publikowane na fanpage'u Izby mogłyby być udostępniane dalej przez inne miejskie jednostki, posiadające już większą liczbę obserwujących, jak choćby dom kultury bądź urząd miasta. Dzięki temu moglibyśmy dotrzeć do szerszego grona Czytelników. Zachęcałbym do „podawania dalej” również dotychczasowych odbiorców. Moglibyśmy w ten sposób uzyskać swego rodzaju efekt kuli śnieżowej. Nie chciałbym natomiast ulegać trendom generującym obecnie największe zasięgi, bo często są to materiały krzykliwe, przyciągające, ale bez większej wartości. Każdego dnia otrzymujemy mnóstwo hałaśliwych bodźców, przez co współczesnemu człowiekowi coraz trudniej utrzymać koncentrację przez dłuższą chwilę. Z tego powodu cofamy się do kultury obrazkowej, łatwo rezygnujemy z intelektualnego wysiłku. Wierzę w możliwość odwrócenia tych trendów, postawienia pewnych wymagań i kształtowania odbiorcy posiadającego w sobie naturalną ciekawość świata.

Wiem, że historią zajmuje się Pan naukowo.

– Rzeczywiście, prowadzę badania historyczne. Powiem Pani na marginesie, że niektórzy to nawet kwestionują, czy historia jest nauką. Ale w to się już nie wgłębiajmy. W tym momencie piszę doktorat na temat dziejów powiatu leskiego w dwudziestolecie międzywojennym. Chciałbym, aby coś z tej pracy zostało, jakiś tom na półce z tytułem wyłożonym złożonymi literami. Pisanie idzie mi dość powoli, ale robię to szczegółowo i z dbałością o styl. Dlatego jest to praca żmudna, ale konieczna, bo tylko w ten sposób

Ja też jestem z tak zwanego świata kultury wysokiej,



bo teatr się do niego zalicza, ale chyba jednak warto robić coś o co przeciętny Leszczanin chociaż sobie oczy rozbije i może dzięki temu trafi właśnie do prowadzonej przez Pana Regionalnej Izby Pamięci. Panie Michale, dziękuję za poświęcony mi czas i rozmowę. Proszę powiedzieć, co chciałby Pan na koniec dodać Czytelnikom?

– To, że moim zdaniem muzealnictwo reprezentuje kulturę wysoką, absolutnie nie wyklucza nikogo z grona jego odbiorców. Każdy ma w sobie mniej lub bardziej ujawnioną skłonność do poznawania otaczającego go świata i może zadumać się nad przeszłością. Tym bardziej, że mówimy tu o historii lokalnej, która po historii rodzinnej jest prawdopodobnie najbardziej uchwytną dla przeciętnego człowieka. Zapraszam wszystkich w nasze gościnne mury – zarówno do zwiedzania, jak i dzielenia się materiałami, które można byłoby wyeksponować, skopiować do wyeksponowania albo udostępnić do naukowego opracowania.

Tak więc w Pana i swoim imieniu zapraszam Czytelników do odwiedzania i współpracy. A Panu jeszcze raz dziękuję za rozmowę.

**Regionalna Izba
Pamięci w Lesku**

Plac Konstytucji 3
Maja 11, Lesko

Zwiedzanie:

Od wtorku do piątku
od 12.00 do 16.00

W soboty od 10.00
do 14.00.

EDUKACJA

Kantor-Witkacy-Warhol



► TEKST I ZDJĘCIA: STOWARZYSZENIE „PRZESTRZENIE WYOBRAŹNI”

Projekt „Kantor, Witkacy, Warhol – tradycja i nowoczesność oczami młodzieży leskiej” adresowany do młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych Gminy Lesko, przekroczył półmetek.

Projekt z inicjatywy Biura Promocji Urzędu Miasta i Stowarzyszenia „Przestrzenie Wyobraźni” od samego początku zyskał swą popularność, gdyż szkoły podstawowe z gminy Lesko natychmiast zachęciły uczniów do jego realizacji, wykorzystując limit 4 miejsc na szkołę, a nawet prosiły o więcej.

Właśnie wróciliśmy z trzech wyjazdowych warsztatów, tym razem z Zakopanego, w których przebywaliśmy w dniach 9–10.01.2023 r. Wyjazd poświęcony był twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego”. Program dwudniowego pobytu był bardzo napięty. Rozpoczęliśmy warsztaty w Teatrze Witkacego w Zakopanem prowadzonymi przez dwie aktorki teatru Emilię Nagórkę i Dorotę Ficoń. Pierwsze z nich uwrażliwiały młodzież na ruch, taniec oraz wkomponowanie tekstu w ruch sceniczny. Kolejne warsztaty uczyły kreatywności scenicznej oraz animacji. Warsztaty były wprawką do wspianego spektaklu w Teatrze Witkacego pt. „Demonizm zakopiański”. Młodzież mogła z widowni obejrzeć fantastyczny warsztat aktorski, rozwiązania sceniczne i podejrzeć choć odrobinę sztuki aktorskiej. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni zakończyliśmy dzień, by od rana następnego dnia znów wkroczyć w świat teatralnej kreacji osobistej angażując się w budowanie etudy teatralnej, którą mamy nadzieję, że mieszkańcy Gminy Lesko będą mogli obejrzeć w dniu 17 marca o godz. 19.00.

Będąc w Zakopanem nie sposób było też nie odwiedzić

Galerii Władysława Hasióra, zwłaszcza że koreluje nam twórczość Hasióra z ideą jednej części projektu, a konkretnie Andy Warhola, gdyż Hasiór traktowany jest jako uczeń Hasióra i uważany za polskiego prekursora Pop Artu. Na zakończenie bardzo intensywnych, ale i pięknie zimowych dni, odwiedziliśmy Muzeum Zakopiańskie – Willę Olsza, w której

niesamowity przewodnik skupił uwagę wszystkich na Witkiewiczach: Ojcu, Synu i Matce. Pełni wrażeń powróciliśmy do Leska, by we wtorek rozpocząć cykl warsztatów, już na miejscu w Bieszczadzkiem Domu Kultury.

Projekt finansowany ze środków Fundacji PZU przy wsparciu Leskiej Centrum Edukacji i Sportu.



EDUKACJA

Ważni goście w Szkole Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej

► TEKST I ZDJĘCIA: SP BEZMIECHOWA DOLNA

Tradycją Szkoły są spotkania z szybownikami. Było już ich wiele, ale to ostatnie budziło bardzo wiele emocji wśród uczniów.



▲ Spotkanie z Sebastianem Kawą

13 stycznia 2023 r. na spotkanie do Szkoły Podstawowej im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej, przybył Sebastian Kawa, pilot szybocowy i żeglarz sportowy. Trzydziestokrotny medalista Mistrzostw Świata i Europy w tym siedemnastokrotny mistrz świata w konkurencjach szybocowych, wielokrotny rekordzista świata w szybownictwie. Zwycię-

Uczniowie przygotowując się do tego spotkania bardzo dokładnie zapoznali się ze wszystkimi osiągnięciami gościa, przygotowując tablo, wystawę prac plastycznych i gazetkę ścienną. Kolejnym, oczekiwanym przez wszystkich, punktem spotkania były pamiątkowe zdjęcia. Każdy z obecnych mógł stanąć do fotografii z Mistrzem. Chętnych nie brakowało. Gość z przyjemnością pozował do zdjęć i rozdawał autografy. Na pamiątkę spotkania uczniowie podarowali Panu Sebastianowi portret w formie komiksu, a dzieci z oddziału przedszkolnego odznaczyły Mistrza „złotym medalem”.

Rektor Politechniki Rzeszowskiej odwiedził Szkołę 3 lutego 2023 r.

Przyjazd władz uczelni do Szkoły jest coroczną i wieloletnią tradycją, a wizyty przedstawicieli władz Uczelni sprawiają ogromną radość dzieciom, ich rodzicom oraz gronu pedagogicznemu.

Zaszczycił Szkołę swoją obecnością Rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. dr hab. inż. Piotr Koszelnik i Kanclerz mgr inż. Andrzej Sowa. Na spotkaniu obecni byli również Państwo Bulanda z Akademickiego Ośrodka Szybocowego w Bezmie-



▲ Spotkanie z władzami Politechniki Rzeszowskiej

zył w dwóch Światowych Igrzyskach Lotniczych.

– Każdy z tych medali to wiele dni zmagania z przyrodą i konkurentami – opowiadał uczniom Pan Sebastian.

Wielkim wyzwaniem były jego pionierskie loty szybocowcem w Himalajach i Kaukazie. Od wielu lat znajduje się w czołówce światowego rankingu pilotów szybocowych, jest najbardziej utytułowanym pilotem szybocowym w historii.

Pan Sebastian Kawa w bardzo interesujący sposób mówił o szybocowcach, swoich osiągnięciach oraz o niecodziennych sytuacjach zarówno tych śmiesznych jak i niebezpiecznych. Swoje historie poparł ciekawymi filmami i pięknymi zdjęciami krajobrazów z przeróżnych kontynentów. Wyjątkowe fotografie wykonał z szybocowcem, którym latał.

chowej Dolnej.

Podczas spotkania Rektor obdarował wszystkie dzieci prezentami świątecznymi.

– Politechnika Rzeszowska ma bardzo duży wkład w naszą społeczność troszczy się o nasze dzieci i zawsze o nich pamięta. Wspaniale jest mieć takich hojnych darczyńców jak Politechnika Rzeszowska, która jest zawsze gotowa wspierać w różnorodny sposób nasze środowisko. Ich działania pokazują, jak ważne jest młode pokolenie, które kształci się w naszej małej, ale aktywnej szkole. W imieniu nauczycieli, rodziców i wszystkich uczniów dziękujemy Panu Rektorowi za obecność. Życzymy jednocześnie wytrwałości i entuzjazmu w przekazywaniu wiedzy, zapału w realizowaniu pasji naukowej i dydaktycznej oraz jak najlepszych warunków do rozwoju uczelni – mówiła Dyrektorka Szkoły Agata Wójcicka.

Z KART HISTORII

Syberia rodziny gajowego Opałki

► TEKST: EDWARD ORŁOWSKI
ZDJĘCIA: Z ZASOBÓW DOMENY
PUBLICZNEJ INTERNETU

W lutym przypadła 83 rocznica pierwszej deportacji Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir.

Po północy 10 lutego 1940 roku aresztowano, a następnie wywieziono na Syberię setki tysięcy mieszkańców terenów Polski zajętych w 1939 r. przez Związek Sowiecki.

Wśród deportowanych znaleźli się pracownicy administracji leśnej wraz z rodzinami. Wielu nie przetrzymało życia w warunkach srogiej zimy i katorżniczej pracy w kopalniach i przy wyrębie tajgi.

i syberyjskiej tułaczki są nieznane. Tysiące leśników i ich najbliższych, których nawet personalia nie są ustalone, zmarło i bez godnego pochówku spoczywają w bezkresach Syberii. Ich kości skrywają mchy.

...

Z regionu bieszczadzkiego wywózką objęto przede wszystkim leśników z majątków prywatnych własności ziemskich. O niektórych deportowanych leśnikach można napotkać wzmianki w opublikowanych wspomnieniach ich potomnych. Z tych skromnych materiałów wiadomo, że wraz z rodzinami wywieziono m.in. gajowych i leśniczych pracujących w bieszczadzkim regionie na wschód od Sanu: Rogalskiego Franciszka z Leszczowatego, Misiewicz Michała ze Stańkowej, Ząbka Stanisława z Ropienki, Wołosz-



▲ Od lewej Ludwika i Elżbieta Opałówny po szkole oficerskiej w Riazaniu

◀ Ankieta na temat zesłania Mariana Opałki syna Piotra. Ze zbiorów Ośrodka Karta

Nazwisko: Opałka
Imię: Marian
Imię ojca: Piotr
Imię matki: Marcela
Data urodzenia: 1926

LP	Opis losów	Początek	Koniec	Kraj	Woj./Oblast	Pow.	Miej.
		r	m	r	m		
1	Deportacja	1940	2			Lwowska	Dobromil, Starzawa
2	Zesłanie	1940	2			Rosyjska FSRR	Swierdłowska
3	Zesłanie					Rosyjska FSRR	Baszkirska ASRR
4	Zesłanie			1944	9	Rosyjska FSRR	Riazańska
5	Berling						

LP	opis źródła	sygnatura
1.	Ankiety personalne wypełniane przez samych represjonowanych bądź ich rodziny; zbiory Ośrodka KARTA, sygnatura IR/17954/01	IR/17954/01

Leśnicy, zarówno ci zatrudnieni w strukturach Lasów Państwowych jak i w dobrach prywatnych, przeszli w latach trzydziestych ubiegłego wieku szkolenie obronne w ramach Przystosowania Wojskowego Leśników. Okupanci wiedząc, że po klęsce wrześniowej, ta przeszkolona i patriotyczna grupa zawodowa jest zdolna do prowadzenia sabotażu i dywersji przeciw okupantowi, a także organizowania struktur podziemia i partyzantki w terenach leśnych, za wszelką cenę chcieli się ich pozbyć. Dlatego leśnicy znaleźli się w pierwszej grupie społeczeństwa polskiego, którą dotknęły zsyłki. Jednak brakujące wyczerpujących opracowań o stratach poniesionych przez leśników zesłanych w głąb ZSRR. Informacje na temat skali deportacji są jeszcze niedostępne.

Enkawudziści nocą otaczali budynki mieszkalne nadleśnictw oraz „rozrzucane” w terenie leśniczówek i gajówki, wszystkie tam przebywające osoby po szybkiej rewizji w domu i pomieszczeniach gospodarstwa, odczytaniu decyzji władz o zesłaniu i nakazie zbierania się i spakowania, przewozili saniami pod eskortą na stację kolejową. Tam oczekiwali podstawiony skład „bydlęcych” wagonów, przystosowanych do przewozu ludzi w prymitywnych warunkach. W wagonach znajdowały się: wycięty w podłodze otwór do załatwiania potrzeb fizjologicznych, zbite z żerdzi i desek prycze i mały żeliwny piecyk z zapasem drewna na kilka dni, od którego wagony te wzięły prześmiewczą nazwę „tępluszki”. Tylko niektórym udało się przetrwać lata zsyłki i wrócić do kraju. Po większości z nich ślad zaginął, losy ich kategorii

czeka Władysława z Woli Michowej, Spyry Jana z Olchowic, Łozowskiego Karola z Bykowiec, Borsuka Eliasza z Wojtkowej, Michalskiego Tadeusza ze Seredniego Małego, Krowiaka Ignacego z Wesołej, Węclawicza Józefa spod Birczy, Nowaka Izidora z Uherzec, Wołoszyna Macieja z Tyrawy Wołoskiej, Wójtów Antoniego z Myczkowic. Nie odpuszczono przede wszystkim personelowi państwowych nadleśnictw Berehy, Dobromil, Michowa i Starzawa, położonych blisko Ustrzyk Dolnych. Tej nocy z łóżek wyciągnięto też rodziny leśników, zamieszkałych w gajówkach i leśniczówekach z terenu tych nadleśnictw. Wywieziono większość, łącznie z nadleśniczymi. Informacje o deportowanych ujawniają, że z okolic Ustrzyk Dolnych na Sybir z rodzinami pojechali m.in. Strach Józef (nadleśniczy), Jedliczka Aleksander, Jędrzejewski Józef, Kiendziński Witold, Klementowski Waclaw, Kopałko Ludwik, Laszkiewicz Walerian, Sodoma (imię nieznane), Szymoniak (imię nieznane), Wieja (imię nieznane), Opałka Piotr.

Losy wojenne rodziny tego ostatniego, gajowego pracującego w państwowym Nadleśnictwie Starzawa k/ Ustrzyk Dolnych, spisała jego bohaterka córka Ludwika Bronisława Opałka. Stąd dowiadujemy się, że pochodzący z Żołyni w powiecie łańcuckim Piotr Opałka, jeszcze przed wojną opuścił rodzinny dom i pojechał wraz z żoną Marcelą i czwórką dzieci Franciszkiem, Elżbietą, Ludwiką i Marianem w Bieszczady do pracy w Lasach Państwowych Okręgu Lwowskiego. Był gajowym w Nadleśnictwie Starzawa i tam na świat przyszła Stefania, najmłodsza

z Opałków. W Starzawie zastała ich wojna. Najpierw wkroczyli Niemcy, już 17 września 1939 r. Armia Czerwona, a 29 września Hitler i Stalin podzielili się Polską. Na tych terenach granica przebiegała wzdłuż Sanu, a cała tzw. Zachodnia Ukraina 2 listopada 1939 r. została przyłączona do ZSRR. Mieszkańcom nadano obywatelstwo sowieckie, przymusowo wcielono około 210 tys. mężczyzn z tych terenów do Armii Czerwonej. Rozpoczęły się masowe wywózki na Sybir. Był dzień 10 lutego 1940 r., kiedy rodzinę Piotra Opałki – gajowego, doskonale znającego lasy, którymi się opiekował załadowano do towarowego wagonu na stacji w Chyrowie. Na przeszkodzie nie stanęło to, że gajowy był chory. W wagonie znalazło się też kilka innych rodzin, w sumie było ok. 40 osób. Drzwi wagonu zaryglowano. W domostwie pozostały zwierzęta domowe, krowy, konie, drób, żywność: zimowe zapasy płodów rolnych, zboże, warzywa, przetwory w spiżarni, sprzęt gospodarski, meblowanie, wszystko, na co pracowali całe życie.

Według władzy radzieckiej gajowy Opałka był niebezpieczny, gdyż mógł być przewodnikiem dla partyzantki i ukrywania niewygodnych dla nowej władzy ludzi. Docelowym miejscem podróży był posesiołek Spust k/Wierchniej Tury, dotarli tam koleją 2 marca mając za sobą około 2800 km drogi. Dzieci zapytały kolejarza obsługującego pociąg, gdzie jesteście? Odpowiedzią było pokazanie o oddali pasma gór Ural. Odwróciwszy się w drugą stronę powiedział: ta ziemia to Syberia. Z Wierchniej Tury kolejką wąskotorową dotarli do Spustu, gdzie był koniec podróży. Od tej pory barak o dwóch izbach na rodzinę, mieszkały w nim cztery rodziny, był ich domem. Rozpoczął się dla nich i wielu innych rodzin trudny i ciężki los wygnańców. Oprócz najmłodszej Stefani pracowali w tajdze przy ścinie drzew, które okrzyszowali z gałęzi, przecinali na kłose odpowiednich wymiarów i układali w mygły. Do grubej warstwy śniegu, niskich temperatur, spadających niekiedy poniżej trzydziestu stopni, trudno się było przyzwyczaić. Dokucała tęsknota za krajem. Karmieni byli czarnym chlebem w ilości 800 g

na osobę pracującą, warunkiem otrzymania porcji było wykonanie dziennej normy przerobu drewna, 4,5 m³ na osobę. Niepracujący w myśl dewizy „nie rabotajesz nie kuszajesz” dostawali rację głodową 200 g chleba. To miało wystarczyć, aby nie umrzeć z głodu. Ciężko zachorowała Marcela, a potem sam Piotr. Dzięki lekarce, Rosjance również wywiezionej w latach trzydziestych, która miała ich pod opieką, udało się im przeżyć. Rodzice robili wszystko, aby ratować dzieci. Pozbywali się rzeczy przywiezionych ze Starzawy, wymieniali co mogli na kawałek chleba, litr mleka czy trochę kartofli. Rodziców po przebytej chorobie przez jakiś czas nie wyganiano do pracy, pozostawali w baraku. Imali się wszystkiego, aby zdobyć coś do jedzenia. Mimo to chłopcy przechorowali kurzą ślepotę, a dziewczyny malarię. Piotr Opałka, zabrał się za pracę rzemieślniczą, szewstwo, którego nauczył się w Żołyni. Naprawiał walonki i buty mieszkańcom leśnego osiedla. Szewcował nocami, w dzień szedł do lasu. Za swoją pracę przy naprawie obuwi otrzymywał ziemniaki, kaszę, olej i cebulę, było to uzupełnieniem racji żywnościowych. Kiedy do Opałków doszła wiadomość, że rosyjskie władze wydadzą tymczasowe zaświadczenia tożsamości, umożliwiające poruszanie się po Kraju Rad, zapadła wśród nich radość, zaczęło się przygotowanie do wyjazdu. Radość była tym większa, iż rozmowy na Kremlu doprowadziły do zgody na tworzenie jednostek Wojska Polskiego. Pierwszy wyjazd był do Krasnouralska, gdzie władze tego miasta wyraziły zgodę na zameldowanie i podjęcie pracy w kopalni miedzi. Kopalnia nie należała do nowoczesnych, większość robót wykonywano ręcznie, praca była ciężka szczególnie dla obu sióstr i Mariana. Ojciec z najstarszym synem Franciszkiem traktowali tę pracę jako przejściowe zajęcie przed dalszą podróżą na południe. Oficjalnie nie było możliwości dostać zgody na wyjazd, gdyż stale brakowało ludzi do pracy w kopalni oraz zarządzeń wykonawczych dotyczących mobilizacji do jednostek polskich. Tymczasem wieści o formujących się w Taszkencie pierwszych polskich jednostek

docierały wszędzie, gdzie tylko znajdowali się Polacy.

Pierwszy z Krasnouralska uciekł Franek. Miał wtedy 20 lat i znalazł się w Swierdłowsku, gdzie przed komisją wojskową odpadł. W pierwszej kolejności brali do wojska mężczyźni posiadających specjalność wojskową, podoficerów zawodowych i oficerów. Można się było domyślać, że była to mobilizacja do I Korpusu Armii Andersa. Pozostała rodzina dzięki pomocy rosyjskiego oficera uzyskała pozwolenie na wyjazd do Baszkiri, tam dostała pracę w kolchozie Nikolsku, odległym o ok. 700 km od Krasnouralska. W czasie tej podróży doszło do spotkania z synem Franciszkiem. W Nikolskim kolchozie siostry Ludwika i Elżbieta zostały zmobilizowane. Elżbieta nie miała 20 lat, a Ludwika niepełne osiemnaście. W wojsku od maja 1943 r. był już Franek, o czym doniósł listownie, skończył 21 lat.

W sierpniu 1943 r. pociągiem do Sielc siostry ruszyły z punktu zbornego w Baszkiri. Franciszek został przydzielony do kompanii materiałowego zabezpieczenia, był szkolony na zisach i amerykańskich studebakerach jako kierowca. Siostry zostały przydzielone do Samodzielnego Batalionu Kobiecego, noszącego imię bohaterki powstania listopadowego – Emilii Plater. Wkrótce rozkazem dziennym wybrano je jako kandydatki do szkoły oficerskiej w Riazaniu, którą ukończyły po 7-miesięcznym szkoleniu. W styczniu 1943 r., gdy obie były jeszcze w Riazańskiej szkole, rodzice donieśli im, że w domu została już tylko Stefa, Mariana jako czwartego też poniosło do wojska. Dowiedziały się, że Marian jest w Sielcach, podobno w artylerii i tak został odnaleziony plutonowy Opałka Marian, syn Piotra urodzony w Żołyni w 1923 r. Ta data urodzenia była sfalszowana (faktycznie ma być 1926 r.), aby mógł zostać żołnierzem. W Riazaniu ukończył szkołę oficerską i został skierowany do pułku artylerii. Szlak bojowy całej czwórki rozpoczął się w Sielcach w styczniu 1943 r., a skończył w momencie zakończenia wojny tj. 9 maja 1945 r.

Rodziców Piotra i Marcelę oraz najmłodszą Stefę do Polski sprowadziła córka Elżbieta i osiedli z nimi oraz bratem Franciszkiem we Wrocławiu. Stałym miejscem pobytu po wojnie Ludwika (po mężu Rauth) była Warszawa, zaś Mariana Gdańsk.

Ostatnie wspólne spotkanie rodzinne odbyło się 40 lat po wojnie, było okazją do wspomnień o walce w wojnie obronnej i obozie sieleckim nad Oką, gdzie włożyli na siebie mundury polskich żołnierzy.

...

Tułacze losy rodziny gajowego Piotra Opałki w swoich wspomnieniach zatytułowanych „Zanim zostałam żołnierzem...” szeroko opisała córka gajowego, platerówka Ludwika Rauth z/d Opałka oficer Wojska Polskiego. Zamieszczone są na stronie internetowej <https://kombatantpolski.pl/platerowki/>

KULTURA

Ćwierć Maraton Komiksowy w Pracowni Plastycznej BDK



► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: MICHAŁ SZAL

24 stycznia odbył się pierwszy raz w historii Bieszczadzkiego Domu Kultury odbył się Ćwierć Maraton Komiksowy.

„24Hours Comics Day” to pomysł amerykańskiego teoretyka komiksu Scotta McClouda. Uczestnicy akcji w ciągu doby mają za zadanie narysować 24-stronicowy komiks na temat zadany przez organizatorów. Pierwsza edycja imprezy, zorganizowana właśnie w USA według tego pomysłu, miała miejsce w 1990 roku. W tym czasie inicjatywa zyskała ogromną popularność na wszystkich kontynentach świata i posiada niezliczone lokalne odmiany.

W Lesku, w Bieszczadzkim Domu Kultury, Ćwierć Maraton Komiksowy miał odbyć się w Pracowni Plastycznej, jednak impreza została przeniesiona piętro niżej do Sali Kameralnej, bo... Pracownia Plastyczna nie pomieściła licznie przybyłych uczestników i uczestniczek!

Od 10.00 do 16.00, przez 6 godzin, czyli przez ćwierć doby, pod czujnym okiem artysty Macieja Pałki rysowano komiksy na zadany temat „Przygoda w Bieszczadach”. Dozwolona była praca w grupie, jak i praca w pojedynkę.

Używano przeróżnych narzędzi od ołówków poprzez kredki, mazaki, brokatowe długopisy, aż po farby. Interpretacji tematu i pomysłów na scenariusze i komiksowe kadry było tyle co uczestników. Każdy wykazał się kreatywnością i własnym podejściem do zadania. Powstały historie między innymi „Zimowe rozbrykane kotów”, „Łowca potworów”, „Gwiazdy i komety”, „Super bohater z Leska”, „Jabłka zakochane w szarlotce” i wiele, wiele innych. Powstały jednoplane historyje oraz komiksy w formie książeczek.

Planowana jest w BDK kolejna edycja Ćwierć Maratonu Komiksowego oraz Pół Maraton Komiksowy, czyli 12 godzinne rysowanie komiksów.

A to jedynie rozgrzewka i treningi przed światowym wydarzeniem 24Hours Comics Day, które na pewno odbędzie się w Lesku w BDK.

KULTURA

Ikonostas. Sylwester Stabryła

► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Bieszczadzka Galeria Sztuki Synagoga po raz kolejny otworzyła swoje wnętrza na jednodniowe wydarzenie. 21 stycznia w godzinach 11.00–16.00 miała miejsce wystawa „Ikonostas” artysty-malarza Sylwestra Stabryły. O 14.00 odbył się wernisaż.

Ikonostas to w architekturze sakralnej prawosławia ściana oddzielająca prezbiterium od nawy. Historia ikonostasu wywodzi się z architektury wczesnochrześcijańskiej i bizantyjskiej.

W najbogatszej formie ukształtował się na Rusi pod koniec XIV wieku, przyjmując postać ściany całkowicie oddzielającej prezbiterium od pozostałej części cerkwi. W ścianie znajduje się troje wrót. Pozostałą powierzchnię zajmują ikony ułożone w określonym porządku. Najważniejsze są środkowe wrota, zwane carskimi lub królewskimi. Używane są tylko przez kapłana sprawującego liturgię i otwierane z okazji ważniejszych świąt. Zwykle używane są wrota boczne, zwane diakońskimi.

Na carskich wrotach namalowane są wyobrażenia czterech ewangelistów. Zwykle ikony zgrupowane są w pięć rzędów, a układ przedstawień określony jest przez kanon.

W pierwszym rzędzie w centrum znajdują się wyobrażenia Chrystusa Pantokratora i Bogurodzicy z małym Jezusem, a z boków patron danej świątyni oraz święty otaczany kultem przez lokalną społeczność. Miejsce z prawej strony jest przypisywane postaci ważniejszej, z lewej mniej ważnej. Miejsce w środku jest ważniejsze niż z boku. Wyżej znajduje się rząd ikon poświęconym dwunastu najważniejszym świętom. Kolejny rząd to Deesis, następny prorocy



i ojcowie Kościoła, w najwyższym rzędzie patriarchowie starotestamentowi, a w środku wyobrażenie świętej Trójcy albo Boga Ojca.

Sylwester Stabryła jest absolwentem Katedry Sztuki Politechniki Radomskiej. Mieszka i tworzy w Sanoku. Inspiracją do jego prac jest człowiek i jego emocje.

„Ikonostas” Sylwestra Stabryły to inspiracja tradycją połączona z nowatorskim podejściem do historii sztuki. Praca artysty nad „Ikonostasem” obrazami-ikonami trwała rok, malowanie obrazów było poprzedzone wykonaniem wielu szkiców, rysunków i fotografii. Powstało 20 prac malarskich, portrety z wizerunkami bliskich i znanych artysty oraz autoportrety.

– „Ikonostas” to specyficzna prezentacja, autorska i współczesna interpretacja tradycji sztuki starocerkiewnej. Pokaz współczesnego i autorskiego ikonostasu związanego z tradycją tutaj w przestrzeni Synagogi jest jakby przejściem w inny wymiar...nową przestrzeń i wejście w zupełnie nową symbolikę – mówił podczas wernisażu artysta.

Wystawa w Synagodze mogła mieć miejsce wyłącznie dzięki uprzejmości samego artysty, który na zaproszenie Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku zechciał wziąć udział w jednodniowej rezydencji



artystycznej. Sam przywiózł obrazy i wieszal je wraz z kuratorem wystawy Maciejem Pałką z BDK.

– Celowo przygotowaliśmy wystawę w taki sposób, aby obrazy-ikony Sylwestra Stabryły wypełniły blendy i patrzyły w dniu wystawy na odwiedzających Synagogę z góry, otaczały ich z trzech stron. Dało to mistyczny efekt – wyjaśniał Maciej Pałka.

Wystawę obejrzało około 70 osób. – Jestem zachwycona, uwielbiam malarstwo i nowatorskie podejście do tradycyjnej sztuki. To właśnie jest w tych obrazach pana Stabryły. Byłam też na instalacji AD LUCEM/W stronę światła, w grudniu, tu w Synagodze. Jestem zachwycona, że takie wydarzenia zaczęły być organizowane w Lesku. To jest to czego tu trzeba – mówiła Pani Alina.

ZAPROSZENIA

BIESZCZADZKI DOM KULTURY
ORAZ BURMISTRZ MIASTA
I GMINY LESKO ZAPRASZAJĄ NA:

Bieszczadzkie FORUM Kobiet

4 marca 2023
godz. 16:00
Sala Widowiskowo-Kinowa BDK w Lesku

WSTĘP WOLNY

W programie:
Rozmowy z zaproszonymi gośćmi:

Monika Patrycja Patkowska
-Absolwentka Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Założycielka strony Zakątek Szepctuchy.

Marzena Sztuka
- aktorka teatralna i filmowa

Krystyna Stachowska
- Zastępca Prezidenta Miasta Rzeszowa

- Koncert Angela Gaber & Tomasz Dybala

- Słodki poczęstunek

Dzień Kobiet

BIESZCZADZKA GALERIA SZTUKI SYNAGOGA ZAPRASZA NA KONCERT

Mateusz Musiał
Maciej Zeman

STUKKOT

PRZEDNÓWEK
LIVE ACT AMBIENT/DRONE



19.03.2023 NIEDZIELA 18:00 WSTĘP WOLNY

KULTURA

„Z wnętrza”

► TEKST I ZDJĘCIE: RED. NACZ.

10 lutego 2023 r. o godzinie 19.00 w Kinie BDK został wyświetlony film pt. „Z wnętrza”. Po seansie odbyło się spotkanie ze współreżyserem Tomaszem Szwanem.

Lescy kinomaniacy zajęli wszystkie miejsca w Kinie BDK w piątkowy wieczór 10 lutego, każdy z nich w zadumie oglądał film dokumentalny pt. „Z wnętrza”.

Podobny nastrój udzielił się też podczas prezentacji filmu „Śniła mi się połonina”, 13 listopada ubiegłego roku, kiedy Kino BDK zaprosiło na spotkanie z reżyserem filmu Robertem Żurakowskim.

O czym opowiada „Z wnętrza”, którego premiera miała miejsce 26 lipca 2019 roku?

Głównym bohaterem jest Zdzisław Beksiński, a właściwie fragmenty z jego życia oraz relacje z najbliższymi na tle przemian społecznych w Polsce, upadku komunizmu i pierwszych lat demokracji. Zdzisław Beksiński (1929–2005) to malarz pochodzący z Sanoka, a znany na całym świecie ze swoich surrealistycznych obrazów. Dzisiaj można z powiedzieć, że był influencerem swoich czasów. Tak jak dzisiaj korzystamy ze smartfonów do rejestrowania codzienności, Beksiński ponad 30 lat temu używał kamery i taśm VHS. Film „Z wnętrza” powstał właśnie z materiałów nagranych przez



samego mistrza Zdzisława Beksińskiego i jego najbliższych.

Twórcy filmu pracowali na 300 godzinach materiału wideo, z tych nagrań powstało spójne 90 minut w doskonałą muzyką kompozytora Rafała Rozmusa. Widzowie oglądając film stają się towarzyszami zwykłego życia niezwykłego malarza. Śniadanie, codzienne sprawunki, rodzinne relacje i sprawy, rozmowy z żoną i synem, święta, proces twórczy, wernisaże i wystawy...

Współreżyser Tomasz Szwan mówił o kulisach powstawania filmu, opowiadał o trudnościach i satysfakcji jaką do dziś mają z kolegą współreżyserem Cezarym Grzesiukiem na samo wspomnienie o pracy nad filmem.

Dzisiaj, Tomasz Szwan przypomina się do swojego drugiego projektu dokumentalnego, który będzie związany z jego ukochanym miastem Sanokiem.

KULTURA

Wernisaż wystawy
„Podróż po Zasadzie Trójek”► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

11 lutego o godz. 17.00 w Galerii BDK odbył się wernisaż wystawy artysty rysownika Tomasza Spella Grzędziela pt. „Podróż po Zasadzie Trójek”.

Tomasz Spell Grzędziela to twórca komiksowy samouk. Komiks zaczął rysować w wieku 15 lat. Komiksowa pasja stała się jego sposobem na życie.

Wystawa została przygotowana w oparciu o jego komiks „Zasada Trójek”. Od 1 lipca 2022 roku do 11 września 2022 roku wystawa była prezentowana w Centrum Kultury Zamek we Wrocławiu w Galerii Tymczasem. Składała się z muralu, wykłejek i ogromnej ilości plansz komiksowych.

– Bardzo chcieliśmy pokazać w Galerii BDK prace Tomasza i zaprosić do stworzonej przez niego krainy „Zasady Trójek”. Wystawa jest niezwykle barwna, ożywia zimowy czas bieli i szarugi. Jest idealna dla wszystkich, którzy tęsknią za wiosną i kolorami. Dedykujemy ją zwłaszcza uczestnikom moich warsztatów w BDK „Akademia Komiksu”. Zaprosiliśmy artystę, aby leska młodzież poszerzała swoje horyzonty i miała zapewnioną sztukę na wysokim poziomie. W związku z bardzo ograniczonym budżetem, jakimi dysponuje Bieszczadzki Dom Kultury mogliśmy



zaprezentować tylko wypożyczone plansze. Szkoda, że nie mamy możliwości finansowych w BDK, żeby naszej leskiej społeczności pokazać tak bogatą wystawę jaka była wcześniej we Wrocławiu – podczas wernisażu mówił Maciej Pałka z BDK kurator wystawy.

Na wernisażu byli nie tylko mieszkańcy Leska. Pojawili się też konesery sztuki z okolicznych miejscowości, którzy chętnie rozmawiali z artystą.

– Komiks opowiada o mieście, które jest nieskończenie wielkie, rozciąga się w różne strony i wymiary, zamieszkują je niezwykle istoty. Bohaterowie Rubin i Honor, postanawiają zmienić swoje życie, ale okazuje się, że jest jeszcze coś do zrobienia. A co, to zapraszam do lektury komiksu – opowiadał Tomasz Spell Grzędziela.

„Zasada Trójek” to najnowszy komiks artysty, który miał premierę 3 marca 2022 roku, wydało go wydawnictwo „Kultura Gniewu”. Artysta ma w swoim dorobku albumy „Ostatni przystanek”, „Przygody Stasia i Złej Nogi”, „Wszzechksięgi”.

Biblioteka w Lesku (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna) zakupiła jeden egzemplarz komiksu, ma go w swoich zbiorach. Czytelnia ZINów i Komiksów w Pracowni Plastycznej udostępnia na miejscu także swój egzemplarz. Można zanurzyć się w lekturę, zwiedzić tajemnicze miasto, poznać jego mieszkańców i zostać współtowarzyszem ich przygód.

Galeria BDK zaprasza do oglądania wystawy do 10 marca 2023 r.

KULTURA

Koncert
– Czesław Mozil Solo► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

11 lutego o godzinie 19.00 w Bieszczadzkim Domu Kultury odbył się koncert nietuzinkowego artysty Czesława Mozila.

Czesław Mozil to artysta pochodzenia ukraińsko-polskiego, który wychowywał się na emigracji w Danii. Dopiero w wieku 28 lat na stałe osiedlił się w Polsce. Przed rozpoczęciem kariery muzycznej pracował m.in. jako roznosiiciel gazet, bileter w kinie, pedagog w przedszkolu, obsługa restauracji MC Donald's, pracownik branży budowlanej, dozorca. Jednak zawsze grała mu w duszy muzyka, uczęszczał do liceum muzycznego Sankt Annæ, ukończył Królewskie Duńskie Konserwatorium Muzyczne. Jest najbardziej znany z albumu studyjnego z zespołem Czesław Śpiewa pt. Pop, który osiągnął status złotej płyty oraz z albumu studyjnego Czesław

Śpiewa Miłosa, na którym znalazły się nagrane przez niego piosenki z tekstami Czesława Miłosa, za płytę zdobył nominację do Fryderyka 2012 w kategoriach „Album roku – piosenka poetycka” i „Najlepsza oprawa graficzna albumu”.

W 2016 otrzymał Nagrodę Polonicus za „wyjątkowy wkład w szerzenie kultury polskiej w Europie oraz za radość „bycia Polakiem”, a także został wyróżniony nagrodą „Sojusznika roku” przez Kampanię Przeciw Homofobii.

Czesław Mozil do Leska przyjechał z występem „Czesław Mozil Solo”. Publiczność miała niebywałą okazję wysłuchać unikatowego połączenia koncertu muzycznego ze stand-upem. Artysta w przenikliwy sposób komentował naszą rzeczywistość.

Wszyscy zgromadzeni na widowni byli co chwilę zaskakiwani. Mozil wręcz zonglował tematami, odnosił się do wielu kwestii: emigracji, relacji rodzinnych, własnych wspomnień z dzieciństwa, pracy artystów, hejtu w Internecie, pandemii, wojny w Ukrainie, inflacji i wielu innych. Jego melo-recytatorskie komentarze



rozbawiały, ale też skłaniały do zadumy i refleksji.

Po koncercie można było zakupić płyty i zrobić pamiątkowe zdjęcia.

– Koncert miał trwać około godziny. Ciepłe przyjęcie artysty przez leską publiczność i entuzjastyczne reakcje podczas występu spowodowały, że Czesław Mozil śpiewał i grał prawie dwie godziny. Cieszymy się, że jako Bieszczadzki Dom Kultury mogliśmy zapewnić tak świetną rozrywkę. Zapraszamy na nasze kolejne wydarzenia – mówiła po koncercie Dyrektor BDK, Agnieszka Nanaszko.



Rekordowy 31. Finał WOŚP w Lesku



► TEKST: SZTAB WOŚP LESKO
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA/
EWA BOŃCZAK

Zawrotną sumę, bo aż 60 692,19 zł zebrał leski sztab WOŚP podczas tegorocznej akcji! Tak dużej kwoty w historii naszego miasta jeszcze nie było, co cieszy ogromnie oraz pokazuje jak wielkie i otwarte serca mają mieszkańcy Gwwwminy, ale i całych Bieszczadów. Tym razem celem zbiórki jest walka z sepsą, a ta dotknąć może każdego z nas, niezależnie od wieku.

Na wysoki wynik złożyły się trzy elementy. Niezawodni Wolontariusze, którzy

zebrali do swoich puszek 28 862,62 zł. Ze zbiórki do sztabowych i firmowych puszek stacjonarnych (w tym eSkarbonki sztabu) oraz z licytacji i kiermaszu prowadzonych w Bieszczadzkiem Domu Kultury podczas Finału zebranych zostało 15 650,85 zł. Rekordowa kwota wpłynęła też z aukcji przedmiotów i voucherów prowadzonych przez leski sztab w serwisie Allegro. To aż 16 178,72 zł!

Najdroższą licytacją okazała się ta prowadzona w BDK, a dotyczyła trzylitrowego szampana Astorii – takiego samego, którym polewali się na podium każdego etapu najlepsi kolarze 79.Tour de Pologne w ubiegłym roku. Unikat przekazany przez Burmistrza Leska Adama Snarskiego, za kwotę 2 700 zł wylicytował kolekcjoner z Rzeszowa. Równie okazałą kwotę zapłacono za zwiedzanie bieszczadzkich lasów z Robertem Gatzką – bohaterem serialu „Drwale i inne

opowieści Bieszczadu” – 2 550 zł, czy też za Smartfon Apple – 2 400 zł. Wszystkich przedmiotów i voucherów przekazanych przez osoby prywatne i firmy z terenu całych Bieszczadów było ponad 100. Nie zabrakło domowych ciast, pierników, rękodzieła, pobyków w bieszczadzskich pensjonatach, profesjonalnych sesji zdjęciowych czy też wizyt w salonach urody. Również klub sportowy LKS Sanovia Lesko przekazał jubileuszowe pamiątki, bowiem w tym roku obchodzi on 100-lecie istnienia. Nie sposób wymienić wszystkiego. Każdemu darczyńcy należą się słowa uznania i wdzięczności za okazane wsparcie i współpracę z leskim sztabem.

DWA DNI ATRAKCJI

Wydarzenia tegorocznego finału w Lesku odbywały się przez dwa dni, czyli 28 i 29 stycznia. Wszystko dzięki sponsorom z terenu gminy Lesko,

zespołom muzycznym oraz miejscowym lokalom gastronomicznym serwującym bezpłatnie wyżywienie dla wolontariuszy. Bez ich pomocy członkowie sztabu nie byłoby w stanie przygotować tak bogatego programu. Podziękowania kierujemy do SP ZOZ Lesko, którego ratownicy bezpłatnie zabezpieczyli zawody sportowe. Nad bezpieczeństwem czuwała również funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Technicznie wspierali nas pracownicy Bieszczadzkiego Domu Kultury oraz Urzędu Miasta i Gminy Lesko, jak też osoby indywidualne. Wszystkim z całego serca dziękujemy!

Sobotę rozpoczęliśmy Turniejem OPEN Piłki Nożnej Halowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. Na Hali Sportowej przy leskiej podstawówce do rywalizacji przystąpiło 8 drużyn z terenu gminy Lesko, Zagórz i Sanok. Zwyciężyli zawodnicy

zespołu „Dobra Zmiana”, czyli strażacy z KP PSP Lesko. Drugie miejsce zajęły „Jesiotry” Zagórz, a trzecie wywalczyli „Górniki” Grabownica.

Z hali przenieśliśmy się na scenę Bieszczadzkiego Domu Kultury. Tam wieczorem odbył się koncert rapowy. Dla leskiego sztabu specjalnie z Warszawy przyjechały gwiazdy polskiego hip-hopu – Małach i Rufuz w towarzystwie DJ Schoodee. Publiczności zaprezentowali się także Łobaz z Soliny oraz Terapia z Jarosławia.

Niedziela upłynęła pod znakiem ulicznej kwesty oraz rockowych rytmów zespołów Nikotylna z Krosna i Seta z Iwonicza. W sali widowiskowo-kinowej zaprezentowały się również Bieszczadzkie Żabki. Występy przeplatały się z emocjonującymi licytacjami.

Dziękujemy wykonawcom za świetne, pełne energii występy, a Wam drodzy leszczanie za tak liczne przybycie i otwarte serca!

SPORT

Sanovia Lesko 1923–2023 100 Lat! Piękny jubileusz

► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: ARCHIWUM KLUBU
SANOWIA. OPRAC. GRAFICZNE
– MACIEJ PAŁKA

SANOVIA Lesko to jeden z najstarszych klubów sportowych w Polsce. Działa już 100 lat.

Drużyny piłki nożnej, podnoszenia ciężarów, akrobatyki sportowej, zapasów i lekkiej atletyki, sekcja szachowa cieszyły się dużą popularnością. Klub od zawsze trenował i inwestował w dzieci i młodzież, gdyż wiadomo, że mocna kadra juniorów to silne zespoły dorosłych.

Zawodnicy klubu odnosili wiele sukcesów w Polsce, ale i poza jej granicami. Magdalena Gużkowska-Nurkiewicz to mistrzyni Polski i trenerka w szachach, Katarzyna Barlewicz



▲ Mieszkańcy Leska przy robotach ziemnych stadionu



► Drużyna „Sanovii” z 1931 r. Od lewej stoją: Andrzej Filar, Andrzej Kozłowski, Marian Grzybowski, Tomasz Grzybowski, Eugeniusz Wojnarowski (fryzjer z Sanoka), Julian Domagalski, Mieczysław Pudełko, Julian Raiński, (...) Hablioniński, Witold Czach, NN.

to reprezentantka Polski w piłce nożnej kobiet, a obecnie trenerka kadry Polski kobiet U19.

Będziemy odświeżać na łamach Echa Bieszczadów archiwalne fotografie, aby pokazać piękną historię SANOVII i jednocześnie zachęcić do angażowania się w działalność Klubu.



► Od lewej stoją: działacz Wiktor Jakubowicz, Józef Urban, Wilhelm Filar, Tadeusz Bocheński, Marian Kabaj, Władysław Kabaj, Edward Wawrzekiewicz, Franciszek Wawrzekiewicz, kierownik drużyny Julian Domagalski. Klęcza: Jerzy Koszałka, Stanisław Cichowicz, Marian Jakubowicz.

SPORT

Lesko ponownie na trasie wielkiego wyścigu kolarskiego

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Po naszym ubiegłorocznym sukcesie związanym z organizacją startu 4 etapu 79 Tour de Pologne, Czesław Lang ponownie wraca do naszego miasta!

Tym razem zawita do nas ORLEN Wyścig Narodów – impreza należąca do prestiżowego cyklu UCI Nations Cup U23. Startują w niej najbardziej utalentowani młodzi kolarze z całego świata, którzy rywalizują w barwach reprezentacji narodowych. Ściganie rozpocznie się 24 maja, a zwycięzcę poznamy 28 maja na mecie zlokalizowanej w Hotelu Arłamów, gdzie zawodnicy dotrą podczas V etapu pokonując blisko 150 km trasę z Sanoka przez Zagórz, Lesko, Uherce Mineralne a następnie Solinę, Ustrzyki



Dolne, ze specjalną pętlą dookoła Kalwarii Paławskiej.

Trwają intensywne przygotowania do tego kolarskiego święta, które obejrzyć będziemy mogli także w transmisji na żywo w TVP Sport. Po raz kolejny czekają nas wielkie sportowe emocje i wspaniała promocja Leska, naszej Gminy oraz regionu.

Tegoroczny wyścig jest już piątą edycją. Poprzednia odbyła się w terminie 9–10 września 2022 w województwie podlaskim. Zwycięzcą klasyfikacji generalnej wyścigu został Duńczyk Morten Nortoft.

Oprócz Polski tegoroczne wyścigi UCI Nations Cup U23 odbędą się we Włoszech, Francji i w Czechach.

REKLAMY



PREZENT
źródło rzeczy pięknych

- Dewocjonaalia
- Akcesoria i szaty liturgiczne
- Wyposażenie kościoła
- Garderoba kapłańska
- Książki
- Obrazy/Ikony
- Krzyże
- Figury
- Produkty spożywcze
- Prezenty na każdą okazję
- Realizacja zamówień na indywidualne projekty

ul. 1000 - lecia 1
38-600 Lesko
tel. 515 509 905

✉ lesko@e-prezent.org.pl
f i g d prezenksiegarnia www.e-prezent.org.pl





FIRANY - ZASŁONY
- Agnieszka Hajzler -

- projektowanie i aranżacje okien
- szycie firan, zasłon, lambrekinów
- usługi i przeróbki krawieckie

☎ 783 740 230
✉ kandk.uslugi@gmail.com

Plac Konstytucji 3-go maja 16, 38-600 Lesko
ul. Rynek 1, 36-200 Brzozów



Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl





HOTEL RESTAURACJA SZELCÓW

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 469-60-80
www.szalc.eu



Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarnia-Cukiernia "Szalców" Lesko Spółka Jawna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szalc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

WYDARZENIA KULTURALNE MARZEC 2023

02.03.2023

czwartek 20:00 Sala Widowiskowo-Kinowa BDK
Stand Up GRZEGORZ DOLNIAK - LIFEHACK

04.03.2023

sobota 16:00 Sala Widowiskowo-Kinowa BDK
DZIEŃ KOBIET - BIESZCZADZKIE FORUM KOBIET

17.03.2023

piątek 19:00 Sala Widowiskowo-Kinowa BDK, Galeria BDK
WARHOL, KANTOR, WITKACY - ON TU BYŁ
Wernisaż i pokaz poprojektowy

19.03.2023

niedziela 18:00 Bieszczadzka Galeria Sztuki Synagoga
PRZEDNÓWEK: STUKKOT - live act ambient/drone
Mateusz Musiał i Maciej Zeman

31.03.-01.04.
2023

piątek 10:00-16:00 Rynek
IV LESKI JARMARK WIELKANOCNY

ZAPRASZAMY 
BIESZCZADZKI DOM KULTURY

WYDARZENIA KULTURALNE MARZEC 2023

W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY

W LESKU

UL. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1, 38-600 LESKO
TEL. 13 469 66 49 EMAIL: SEKRETARIATBDK@LESKO.PL
IG: BIESZCZADZKIDOMKULTURY | FB: BDKLESKO

Repertuar Kina Marzec

KINO



WIELORYB

03.03.2023 godz. 18:00
05.03.2023 godz. 18:00



YAKARI I WIELKA PODRÓŻ

05.03.2023 godz. 15:00



HEAVEN IN HELL

10.03.2023 godz. 18:00
11.03.2023 godz. 18:00
12.03.2023 godz. 18:00



ZADZIWIĄJĄCY KOT MAURCY

11.03.2023 godz. 15:00
12.03.2023 godz. 15:00



FABELMANOWIE

18.03.2023 godz. 18:00
19.03.2023 godz. 18:00



CO W TRAWIE GRA

18.03.2023 godz. 15:00
19.03.2023 godz. 15:00



FILIP

24.03.2023 godz. 18:00
25.03.2023 godz. 18:00
26.03.2023 godz. 18:00



WRÓŻKA ZĘBUSZKA

25.03.2023 godz. 15:00
26.03.2023 godz. 15:00



**ANT MAN I OSA:
KWANTOMANIA**

3D NAPISY
31.03.2023 godz. 18:00
01.04.2023 godz. 15:00
01.04.2023 godz. 18:00

www.bdk.systembiletowy.pl

BILETY DOSTĘPNE NA:

lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem

ZAJĘCIA STAŁE W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY:


BIESZCZADZKI DOM KULTURY

NAZWA ZAJĘĆ	ZGŁOSZENIA	DNI ZAJĘĆ
BIESZCZADZKIE ŻABKI	609 713 780	WTOREK CZWARTEK
WOKALNO -INSTRUMENTALNE	603 475 005	PONIEDZIAŁEK ŚRODA
INSTRUMENTALNE	695 421 663	WTOREK
JOGA	503 741 333	PONIEDZIAŁEK
ZUMBA	691 444 284	PONIEDZIAŁEK
ZUMBA DLA DZIECI	691 629 711	ŚRODA
PLASTYCZNE	789 056 282	ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK
SZACHY	607 064 892	CZWARTEK

REKLAMA

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

POLTYNK
SYSTEMY OCIEPLEŃ



38-604 HOCZEW 46 | tel. 727 241 889, 733 299 242 | poltynk@interia.pl

TYNKI - FARBY - GRUNTY - KLEJE - STYROPIAN